DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 218. Czwartek, 22 Września, (4 Października). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.

21 Września (3 Października).

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, udzieliła patenty na stopień wolno-praktykujących budowniczych klasy 2-ej: *Emiljanowi Falkowskiemu, Edwardowi Kaplińskiemu* i *Aleksandrowi Grodeckiemu*, oraz na budowniczych klasy 3-ej, *Edwardowi Cichockiemu, Adolfowi Schimmelpfening* i *Gracjanowi Jeger.*

Warszawska Kasa Ministerstwa Finansów, podaje do wiadomości, że osoby pensjonowane mieszkające w m. Warszawie i otrzymujące pensje z funduszów cesarstwa, od 15 września 1866 r., powinny udawać się o listy rachunkowe, nie do grodzieńskiej izby skarbowej, lecz do warszawskiej kasy ministerstwa finansów, zkąd bezpośrednio będą im wydawane takowe listy.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko-Bydgoska zawiadamia, że pociąg pospieszny (sznelcug), wychodzący z Warszawy o godzinie 6 ½ zrana i w odwrotnym kierunku z Sosnowca o godzinie 12 minut 58 z południa, a który tylko na stacjach klasy I i II zatrzymywał się,—zatrzymywać się odtąd będzie i na innych Stacjach a mianowicie: na stacji Pruszków, Grodzisk, Rogów, Gorzkowice, Kłomnice, Zawiercie i Łazy.

Ordery. Na przedstawienie ministra sprawiedliwości, Najjaśniejszy Pan udzielić raczył ordery św. Anny 1-ej kl. dyrektorowi wydziału ministerstwa sprawiedliwości, tajnemu radcy baronowi *Wranglowi* i członkowi konsultacji przy ministerstwie sprawiedliwości, wice-dyrektorowi wydziału tegoż ministerstwa, rzeczywistemu radcy stanu *Chwostowowi.* (*Siew. Pocz.*)

Monarsze zadowolenie. Przez dodatkowy rozkaz dzienny z d. 17 września, na poświadczenie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego, o wzorowym stanie wojsk, których przegląd Jego Wysokość odbył pod Warszawą, Wilnem, Rygą i Dynaburgiem, a także 4-ej rezerwowej brygady jazdy, Najjaśniejszy Pan oświadcza szczerą wdzięczność Głównodowodzącemu wojskami okręgu wojennego warszawskiego jenerał-adjutantowi *hrabiemu Bergowi*, najwyższe podziękowanie jenerał-adjutantom, dowodzącym wojskami okręgów: rygskiego—hrabiemu *Baranowowi 2.*, charkowskiego —hrabiemu *Brewern de Lagardi*, i wileńskiego — *von Kaufmanowi 1*, dowodzącemu wojskami zebranemi pod Warszawą—baronowi *Korfowi 3*, dowodzącemu oddziałem wojsk zebranych pod Wilnem, jenerał-lejtnantowi *Maniukinowi*, i monarsze zadowolenie naczelnikom dywizji: 3-ej pieszej gwardji, jenerał-lejtnantowi baronowi *Meller-Zakomelskiemu*, grenadjerskich: 2-ej jenerał-adjutantowi *Patkulowi*, jenerał-lejtnantom: 3-ej *Ganeckiemu 2*, pieszych: 16 ej *Woronowowi*, 25-ej *Samsonowowi*, 27-ej baronowi *Krydenerowi 3*, konnych: 3-ej *Krasnokuckiemu*, 7-ej *Kurdiumowowi*, dowodzącemu oddziałami kozaków w okręgu wileńskim—*Baklanowowi*, jenerał-majorom: dowodzącemu zbiorową dywizją piechoty w Warszawie, *Furuhelmowi*, zawiadującemu brygadą jazdy gwardji, należącemu do orszaku Cesarskiego *hrabiemu Krejtzowi*, dowódcy 4-ej rezerwowej brygady jazdy *Jagminowi 1*, dowódcy 2-ej brygady saperów *Rejtlingerowi* i wszystkim innym naczelnikom; a żołnierzom, którzy znajdowali się w szeregach, pod Warszawą, Jego Cesarska Mość udziela gratyfikacją po rublu, a innym—po kop. sr. 50 na każdego. (*Rus. Inw.*)

Awans. Członek naukowego komitetu korpusu inżenierów górniczych, jenerał-major *Ozierski*, za odznaczającą się służbę, awansowany został na jenerał-lejtnanta. (*Tamże*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

21 Września (3 Października).

Według dzienników wiedeńskich, pokój pomiędzy Austrją i Włochami można uważać jako już zawarty, gdyż brakowało mu tylko zatwierdzenia, które miał uzyskać po przybyciu cesarza austrjackiego z Ischl do Wiednia. Ostateczne porozumienie co do długu weneckiego nastąpiło na posiedzeniu konferencji pełnomocników obu stron 26-go z. m. i ma być następujące. Włochy przejmują, oprócz reszty długu tak zwanego *Monte-Veneto*, z ogólnego długu austrjackiego 35 miljonów złr. w monecie brzęczącej, czyli 88½ miljonów fr., a w tej sumie mieści zarazem wynagrodzenie za zasoby wojenne w czworoboku twierdz. Według *Debatte*, o wynagrodzeniu tem nie było mowy pomiędzy układającymi się o pokój i będzie to przedmiotem osobnych układów. Co do długu *Monte-Veneto*, Włochom pozostawiono do woli opłacanie procentów lub spłacenie kapitału, zaś sumę 35 miljonów złr. mają spłacać w ratach miesięcznych po 1,750,000 złreń. miesięcznie.

Ponieważ pokój jest tak blizki, we Florencji panowało przekonanie, że głosowanie powszechne w Wenecji będzie mogło się odbyć 14-go b. m., a formuła do głosowania, stosownie do życzenia Włoch, ma być następująca: „Czy chcecie wejść w skład monarchji konstytucyjnej Wiktora Emanuela, króla Włoch i jego prawych następców?” bez żadnych innych alternatyw, jakie proponowała podobno Francja. Rząd włoski pragnie co najspieszniej podpisania pokoju z Austrją i objęcia w posiadanie Wenecji, bo chciałby z jednej strony być zaspokojonym, mając do załatwienia sprawy sycylijską i rzymską, oraz kwestję pieniężną. Porządek w Palermo materjalnie został przywrócony, ale daleko jeszcze do przywrócenia porządku pod względem

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Wiele i różnorodnych materjałów nagromadziło się do dzisiejszej teatralnej kroniki; na obydwóch scenach tutejszych pojawiły się nowości i zdarzenia wołające do sprawozdawcy o rozgłos publiczny; zacznijmy od początku. Pani Leszczyńska z domu Pacewicz, artystka dramatyczna, której mąż wystąpił tu w Życiu Szulera, odegrała rolę Józefa ulicznika w „Niedorostku” komedji bardzo zgrabnej i wielce lubianej przez publiczność warszawską. Pamiętamy tu pierwszą ekspozycję „Niedorostka” na scenie Rozmaitości gdy b. dyrektor teatru J. S. Jasiński przedstawiał rolę jenerała a p. Teresa Damse ulicznika. Była prawdziwa rokosz patrzeć na grę dwojga tak znakomitych artystów! Jasiński był nieporównanym ex-wojakiem: energja charakteru, prawość duszy i łagodność serca, pokryta cieniem rubaszności obozowej, uwydatniały się w każdym ruchu, w głosie i w każdym drgnięciu twarzy, aktora; —ulicznik zaś a raczej jego znakomita przedstawicielka, należąc jeszcze do tej dobrej szkoły, w której studjowano głęboko i myśl autora i charakter roli—stworzyła na scenie postać żywą, budzącą serdeczną sympatję. Jeżeli figle i psoty ulicznika budziły wesołość i śmiech powszechny, za to chwile jego wzruszenia i cała dramatyczna część roli, odbijały się w sercach widzów i oczy ich łzami wilżyły. Taki ulicznik zeszedł ze sceny już dawno.— Później utalentowana artystka śp. Emilja Ziemińska przedstawiała tę postać i przynajmniej jedną część jej charakteru czysto-ulicznikowską, oddawała wybornie. Nie widzieliśmy nigdy p. Polender, (pani Sawickiej) grającej rolę Niedorostka—mówiono nam jednak, że pomyslnie odtworzyła tę sympatyczną postać. Od czasu więc śmierci Ziemińskiej pierwszy to raz obecnie spotkaliśmy znowu Józefa ulicznika na scenie i z wielką uwagą przypatrywaliśmy się jego grze w tej roli. Pani Leszczyńska, jest widocznie aktorką doświadczoną, ma wiele wyrobienia w gestach a żwawość jej akcji w tej roli na istotną zasługuje pochwałę. Możemy dodać jeszcze na korzyść p. Leszczyńskiej, że umie ona uwydatniać drobne szczegóły gry a nawet i jednym gestem podnosić efekt sytuacji, jak to uczyniła w chwili, gdy baronowa ofiarowała pieniądze wybawcy swojego syna; to porwanie się za głowę rękami, drgnięcie całej postaci i głuchy krzyk oburzenia, były prawdziwie artystycznym pomysłem i wzruszyły widzów a artystce zjednały szczery i ogólny oklask. Lecz obok tych wszystkich zalet, które z całą skrupulatnością wyszukaliśmy w grze debiutantki, pani Leszczyńska posiada i wady, które przechylają ku sobie szalę jej artystycznej wartości. Przedewszystkiem, nie umiała dosłownie roli obyczajem prowincjonalnych artystów, a mówiła z takim pośpiechem, że niektórych frazesów całkiem niezrozumiano; następnie głos jej, choć wyrobiony w biegłości mowy, nie ma potrzebnych modulacij, ani tych zgięć rozmaitych z których każde wyraża inne uczucie, inny stan duszy przedstawionej postaci; brak też artystce jednej z najpotrzebniejszych umiejętności w dykcji scenicznej — umiejętności pauzowania, która, jeśli nie nadużyta, nie tylko uwydatnia wszystkie piękności roli i nadaje właściwe tło sytuacjom, lecz sama jedna przyczynia się głównie do wywołania dramatycznego efektu. — Pomijamy już sam akcent prowincjonalny, za który artystka urodzona daleko od królestwa, odpowiedzialną być nie może. To są ogólne wady debiutantki — lecz w Niedorostku były i szczegółowe, dotyczące tej roli jedynie. Pani Leszczyńska źle zrozumiała główny rys charakteru ulicznika, rys, kórym autor chciał go podnieść i uzacnić, a który usprawiedliwia jego nagłą zmianę moralną. Mały Jozef Meunier, jest synem oficera ozdobionego krzyżem legji honorowej, wychował się przy babce, kobiecie zacnej i szlachetnej, która chociaż w ubóstwie żyje, nie należy przecież do niskiej klasy ludu, jak to jej gesta i mowa pokazują widocznie; ma on nadto obok siebie siostrę, dziewicę wychowaną w najpierwszym zakładzie naukowym, jako córkę kawalera legji — uczucia jego są piękne i szlachetne z natury, a tylko obcowanie z koleżkami na bulwarze i przy kanale św. Marcina, gra w korek i wałęsostwo, nadały jego charakterowi drugą, ulicznikowską barwę. Otóż należy koniecznie tak pojąć charakter Józefa, ażeby postać ta mogła żyć rzeczywistem życiem na scenie, ażeby wreszcie ten wyraźny odcień zneutralizował jaskrawe nieco wrażenie, jakie wywiera na widzach małżeństwo syna para Francji z siostrą ulicznika. Zdaniem naszem, pani Leszczyńska za-

moralnym. Z Florencji donoszą, że Crispi, cywilny namiestnik Garibaldego w 1860 r., ma być wysłany do Sycylji dla ulepszenia tam administracji, a przedtem, albo jednocześnie wysłana zostanie od rządu komisja dla zbadania położenia rzeczy. Wybór osób do tej komisji wskaże niejako sposób zapatrywania się gabinetu na ostatnie wypadki. Zdaje się jednak, iż gabinet nie sądzi, że Anglja wpływała na wywołanie rozruchów, gdyż *Nazione*, organ p. Ricasolego, objaśnia iż flota angielska podczas wybuchu powstania znajdowała się daleko od brzegów sycylijskich. Jak sądzą, p. Ricasoli do wspomnionej komisji powoła członków lewicy, z których też zamierza podobno utworzyć gabinet, aby przez jednozgodność nadać mu więcej siły i utrwalić swe stanowisko przed zamierzonem rozwiązaniem izby deputowanych i rozpisaniem ogólnych wyborów. Wszelako ani zmiana gabinetu, ani rózwiązanie izby nie nastąpi przed zasiągnięciem zdania p. Menabrea, który był spodziewany, wraz z podpisanym traktatem pokoju z Austrją, w bieżącym tygodniu we Florencji. Czy wyjazd Garibaldego na Kaprerę był w związku z poglądami rządowemi co do załatwienia kwestji rzymskiej, trudno stanowczo zapewnić. Ogłoszony 30 z. m. dekret rozwiązujący oddziały ochotników oddawna był przewidywany, a głównie był spowodowany względami finansowemi. Włochy będą musiały zaciągnąć nową pożyczkę na wypłatę wynagrodzenia dla Austrji za Wenecję, ale należy się spodziewać, że patrjotyzm włochów przyjdzie tu w pomoc rządowi.

Mémorial diplomatique a za nim i inne dzienniki francuzkie utrzymywały, że żądanie Prus, uzyskania załogi w Königsteinie, sprzeciwia się art. 6 traktatu pragskiego, który warował, że obecne terytorjum królestwa saskiego pozostanie nietykalne. Artykuł ten zastrzegał tylko całość królestwa saskiego, ale nawet załoga pruska w Königsteinie wcale nie pogwałcała by nietykalności królestwa saskiego. Twierdze Rastadt i Moguncja oddawna były zajmowane przez wojska pruskie i austrjackie, wojska pruskie miały drogi etapowe przez Hanower i Hesję Kaselską, a nikomu nie przychodziło do głowy, aby przez to była pogwałcona nietykalność wielkich księstw badeńskiego i hesko-darmsztadzkiego, królestwa hanowerskiego i elektorstwa hesko-kaselskiego. Na zarzut, że wspomnione twierdze były zajmowane przez Austrję i Prusy, nie w ich własnem imieniu lecz w imieniu byłego Związku niemieckiego, można odpowiedzieć, że i król pruski chce trzymać załogę w Königsteinie w charakterze naczelnika nowego Związku północno-niemieckiego, i wątpliwem też jest, aby gabinet berliński ustąpił co do tego żądania.

W królestwie niderlandzkiem druga izba została rozwiązana, a w Danji nastąpiła częściowa zmiana gabinetu.

Według listów z Nowego Jorku, radykalni już myślą o obaleniu p. Johnsona przez postawienie go w stanie oskarżenia. Z Meksyku donoszą, że marszałek Bazaine wrócił do stolicy z San-Luiz de Potosi, zdawszy tam dowództwo jenerałowi Douay, a do 26 sierpnia nie nastąpiło spodziewane spotkanie z juarystami, dowodzonemi przez jenerała Garcia.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Krakowa i Lwowa.

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 30 września.* Dzisiejszy *Monitor* donosi, że w podpisach na korzyść mieszkańców, którzy ucierpieli od powodzi, cesarz wziął udział w wysokości 100,000 franków, cesarzowa zaś ofiarowała na tenże cel 25,000, a następca tronu 10,000 franków. — *Monitor* podaje dalej wiadomości z Meksyku z 29-go sierpnia, donoszące, że marszałek Bazaine wrócił 26-go tegoż miesiąca do Meksyku, pozostawiwszy w San Luis de Potosi jenerała Douay. W okolicy pomienionej nie miała miejsca do owej daty żadna bitwa.—Podług otrzymanych tu wiadomości z Rzymu z 29-go września, papież złożył wizytę cesarzowej Karolinie meksykańskiej i miał z nią długą naradę.— Z Florencji donoszą: Garibaldi wrócił na wyspę Kaprerę. Podług *Nazione*, żadna eskadra angielska nie przybyła na wody sycylijskie. Eskadra angielska sygnalizowaną była na pełnem morzu, z Syrakuzy 25-go i z Girgenti 26-go września, lecz nie zbliżała się ani razu do lądu stałego, a 28-go września przybyła do Cagliari. *(Wolffs T. B.)*

* *Florencja, 30 września.* Dekretem królewskim, ogłoszonym w dniu dzisiejszym, pułki ochotników zostają rozwiązane.—Senat ma zgromadzić się wkrótce w charakterze sądu najwyższego, dla wydania wyroku na admirała Persano. – Zapewniają, że niektóre zakłady finansowe na prowincji przyjdą rządowi w pomoc przy zaciąganiu pożyczki. *(Tamże).*

* *Kopenhaga, 29 września wieczorem.* Dzisiejsze pisma wieczorne donoszą, że minister wojny jenerał Neergard podał się do dymisji. W jego miejsce mianowany został b. poseł duński w Waszyngtonie, jenerał Raaslöf, który przyby tu niedawno z Waszyngtonu. *(Tamże).*

* *Nowy Jork, 29 września.* (Przez telegraf zaatlantycki). Rozprawy sądowe w procesie p. Jeffersona Davisa zostały odroczone na czas nieograniczony. *(Tamże).*

* *Haga, 30 września.* Postanowiono rozwiązać drugą izbę. Zapewniają, że król wyjaśni niezwłocznie w proklamacji powody do tej decyzji. Jutro posiedzenia izb zostaną zamknięte. *(Tamże).*

* *Hamburg, 29 września.* Börsenhalle podaje wiadomość z Kiel, że prezes naczelny wydał rozkaz, ażeby przestały odtąd wychodzić osobne pisma urzędowe *(Verordnungsblatt)*, jedno szlezwickie, a drugie holsztyńskie, w miejsce których zaprowadza się wspólne pismo rządowe szlezwicko - holsztyńskie. *(Tamże).*

* *Sztutgard, 30 września.* Tej nocy wyprawiono ztąd do Berlina pociągiem nadzwyczajnym 8 miljonów złr., które z mocy traktatu pokoju, rząd wirtembergski ma zapłacić Prusom tytułem wynagrodzenia za koszta wojenne. Przy pieniądzach tych znajdują się nadradca podatkowy Neuschler i radca skarbowy Rüff. *(Tamże).*

* *Schwerin, 1 października.* Sprawozdanie komisji w kwestji niemieckiej zaleca, ażeby stany oświadczyły, iż rządy powinny wziąść udział w nakreśleniu projektu ustawy związkowej i oddać takowy do roztrząśnięcia parlamentowi, który ma być zwołany. Komisja występuje dalej z licznemi zastrzeżeniami przeciw projektowi pruskiemu z 10-go czerwca, przyjęcie którego zalecanem było rządowi; komisja robi między innemi zastrzeżenie, ażeby przystąpienie Meklenburga do związku celnego zawisłem było od przyzwolenia stanów. W sprawozdaniu tem wynurzona jest w końcu nadzieja, że ustawa krajowa zostanie utrzymana i że rządy uzyskają zagwarantowanie jej przez władzę związkową. Osobna uchwała tych członków komisji, którzy nie zgadzają się na powyższe motywa, odradza rządom dalsze działanie na podstawie 2-go i 5-go art. traktatu przymierza z 21-go sierpnia. *(Tamże).*

* *Schwerin, 1 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu roztrząsano kwestję, czy szlachta ma obradować jako osobny stan, czy też wspólnie z innemi reprezentantami. Szlachta oświadczyła się 87 głosami przeciw 44 za wspólnością obrad. Następnie znany wniosek komisji został przyjęty. Rozprawy nad głównemi zasadami ustawy związkowej rozpoczęły się na zasadzie artykułu 5-go traktatu przymierza. *(Tamże).*

* *Konstantynopol, 30 września.* Mithad - pasza, gubernator Bulgarji, zostanie odwołany, a jego miejsce ma zająć Medżid Effendi. Safvet-pasza przybył do Konstantynopola.—Pod Arta rozbito silną bandę rozbójników greckich.—Sułtanowi urodził się syn. *(Wien. Abp.)*

---

* (Ogród Krasiński). Tylokrotnie podnoszona kwestja ogrodów i placów publicznych w naszem mieście, wywołała wielkie odmiany, zwłaszcza placów takich jak Bankowy, Zielony i plac przed ewangelickim kościołem, które przedtem porośnięte zielskiem i pokrzywami, dziś przyozdobione zostały pięknemi drzewami, klombami i kwiatami; jeden tylko ogród krasiński pozostał w zapomnieniu i ciągłem zaniedbaniu. W istocie trudno sobie wytłomaczyć dla czego tak piękny dawniej ogród, w samym środku miasta położony, w ciągu kilku lat uległ takiemu zniszczeniu; połowa prawie drzew zupełnie uschła, cieniu bardzo mało, gdyż młodych drzewek stosunkowo do dawnych nie wiele dosadzono i nie wiemy z jakich powodów, najpiękniejszy klomb przed gmachem

---

tarła ten główny, moralny rys fizjognomji Niedorostka i uczyniła zeń pospolitego ulicznika z dobrem sercem lecz ordynarną powierzchownością psychiczną. Należało jej, od sceny zakończającej akt pierwszy, gdy na głos wyrzutów babki i na widok rozpaczy siostry, Józef Meunier przypomina sobie słowa umierającego ojca, gdy woła z zapałem, że i dziecko staje się mężczyzną — należało już od tej chwili zmienić, czyli raczej podnieść cały charakter postaci ulicznika.

Skończywszy o debiutantce, musimy oddać wielkie, zasłużone pochwały p. Rychterowi, który rolę starego pedogryka jenerała, przedstawił znakomicie. Był to prawdziwy typ, o mało że nie posąg jednego z tych dzielnego serca ludzi, którzy wyrobili się w heroicznych katastrofach pierwszego cesarstwa. Pan Rychter w każdym geście, w każdem słowie był takim potężnym typem; — nie pozwolił on sobie jak poprzednik grający tę rolę, niepotrzebnych krzyków denerwujących słuchacza dla zdobycia paradyzowego oklasku—energja obok spokoju, zapał obok godności, obozowa szorstkość obok prostej szlachetności—ułożyły się w grze artysty tak harmonijnie, że utworzyły z niej całość organiczną, żywą naturę zgoła!

Pomówmy teraz o trzeciej, ważnej w tej sztuce roli choć ona ogranicza się w ramach pierwszego aktu jedynie. Bo jakże pominąć postać p. Bizot, urzędnika starego autoramentu, którą p. Chomiński przedstawił z taką nieporównaną komicznością! Jest to jedna z najwdzięczniejszych kreacij tego utalentowanego artysty, który każdą z ról mu powierzanych obmyśla z gruntu a opracowuje w szczegółach z sumiennością prawdziwego talentu, z istotnem poszanowaniem sztuki. To też p. Bizot, zaćmił „Niedorostka" i stał się ulubieńcem publiczności, która serdecznym wybuchem śmiechu towarzyszyła grze artysty przedstawiającego tak wybornie tę jaskrawą postać. P. Chomiński całą rolę Bizota odegrał wzorowo, lecz w scenie opowiadania o aresztowaniu Józefa za mniemaną kradzież, był nieporównanym: pauzy głosu i ustawiczna gra rysów któremi przybrał tę narrację, dosięgły szczytu komiczności prawdziwie artystycznej. Nawet Zenopolski, talent olbrzymi, który pierwotnie tę rolę przedstawiał, nie był wyższym od Chomińskiego.

O debiucie p. Szczebrowskiej, która tegoż wieczoru wystąpiła w „Uliczniku Warszawskim", już wspominaliśmy—pochlebne to dla młodej artystki wspomnienie zatrzymujemy i tu jeszcze wróżąc jej powodzenie w nowym na scenie zawodzie, tembardziej, iż p. Szczębrowska posiada głos miły i do śpiewu w wodewilach dostatecznie wykształcony, a tem samem już może być dobrym dla małej sceny nabytkiem. Mówiliśmy już także o nieszczęśliwym wypadku p. Zanetti-Jaszczyńskiej, występującej w „Violecie" - do pobieżnej o tem wystąpieniu wzmianki dołączamy dzisiaj życzenie, ażeby śpiewaczka ta, której ani talentu dramatycznego, ani niepospolitego wyrobienia głosu zaprzeczyć nie można, ukazała się raz jeszcze w tej samej roli—pewni jesteśmy, że przy zwykłej dyspozycji, władając całym zasobem swoich wokalnych zdolności, p. Zanetti pozyska sobie i u warszawskiej publiczności tę reputację, jaką talent jej zyskał już na neapolitańskiej i petersburgskiej scenie.

Już w onegdajszej kronice brukowej, podaliśmy krótką wiadomość o wystąpieniu p. Bogdanow w „Korsarzu"; dzisiaj nie będziemy rozszerzać się nad samem wykonaniem roli Medory, gdyż taniec znakomitej balleryny znany już jest wszystkim czytelnikom naszym —chcemy tu raczej wyrazić ogólne zadowolenie wyznawców Terpsychory, z powodu, że p. Bogdanow przez całe półrocze zostanie na scenie warszawskiej, i baletowi naszemu nowe życie nada.

Podczas gdy p. Bogdanow tańczyła na wielkiej scenie—na małej przedstawiano „Okrężne", lecz z zupełną żeńskiego personelu zmianą, gdyż za pp. Bakałowicz i Ostrowską, wystąpiły pp. Borkowska i Rakiewiczowa. Pierwsza, niejednokrotnie już ukazywała się w charakterystycznej roli p. Tekli i obecnie tak jak pierwej odegrała ją wybornie; szkoda, że artystka ta, posiadająca niezaprzeczone zdolności, tak rzadko występuje. Podczas tego przedstawienia p. Borkowska z szczególniejszą werwą i przejęciem odegrała pierwszą scenę, wymagającą żywości akcji i swobody ruchów, chociaż i inne sceny również starannie opracowane były. P. Rakiewicz pierwszy raz wystąpiła w roli trudnej, choć wdzięcznej, w której p. Ostrowska zbierała huczne oklaski. Otóż wyznamy szczerze, że gra p. Rakiewicz zasługuje na szczególną pochwałę. Artystka ta umiała zachować pewną konieczną dystynkcję w swarliwych

senatu, otoczony dużemi kulistemi akacjami, ogołocono z takowych, zasadziwszy w to miejsce cienkie jak palec bzy. Przy tem nie było jeszcze tego zdarzenia, aby kiedykolwiek chociażby tylko jedną ulicę ogrodu polano wodą, nawet w pośród największych upałów. Tu nastręcza się nam ta prosta myśl, że wypadałoby w środku ogrodu urządzić fontannę, która podobnie jak w saskim, mając po kilka kranów umieszczonych w różnych punktach, ułatwiłaby tę robotę i przyczyniłaby się wielce do odświeżenia powietrza i do szybszej wegetacji drzew i krzewów. Nakoniec ścieżki są tak powybijane i nierówne, że w kilku miejscach, zwłaszcza przy gmachu Intendentury, chodzi się po sterczących kawałach cegły, przypominających że kiedyś na tym gruzie wysypany był żwir. Porównywając administrację saskiego ogrodu z administracją krasińskigo, widocznie czuć się dają szczególne względy dla pierwszego, a niechęć dla drugiego.

* (Wypadki). Mikołaj Darmoliński, emeryt, lat 70 wieku liczący, w dniu wczorajszym nagle życie zakończył. — W dniu wczorajszym w domu pustym pod N. 2272*b* przy ulicy Nizkiej, w szopie dostrzeżone zostały zwłoki wiszącego Juljusza Babst, wyrobnika lat 27, w sąsiednim domu meldowanego, który z niewiadomej przyczyny przez powieszenie się, życie sobie odebrał. — W tymże dniu, Brunon Dobrzański, chłopczyk lat 6, przy rodzicach zostający, bawiąc się w oknie pierwszego piętra, spadł na ziemię, skutkiem czego złamał sobie lewą nogę. — Również dnia wczorajszego o godz. 10 z rana, przy ulicy Rybaki gdzie się znajduje przystań szalupy kanonierskiej, dwóch żołnierzy st. petersburgskiego pułku grenadjerów, Wasili Jakowlew i Gerasim Klimenko, w zamiarze wykąpania się, a chcąc następnie przepłynąć na drugą stronę Wisły i natrafiwszy na głębinę poczęli tonąć; dostrzegłszy to szypry Józef Czarnecki z synem i Ferdynand Weber także z synem, rzucili się w wodę i jednego z nich to jest Gerasima Klimenko zdołali wyratować, drugi zaś Wasili Jakowlew, pomimo, iż z wody wydobyty został, do życia przywróconym być nie mógł.

---

* (Uroczysty wjazd do Petersburga Jej Kr. W. Księżniczki Duńskiej Marji Dagmary.) *Rus. Inw.* pisze pod dniem 17 (29) września: „Wczoraj odbył się uroczysty wjazd do Petersburga Dostojnej narzeczonej Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy tronu, Jej Kr. Wysokości Księżniczki Duńskiej Marji Dagmary. Wszystkie okna i balkony domów po drodze od drogi żelaznej carskosielskiej, przyozdobione były w różnokolorowe tkaniny, zieloność i kwiaty; z gzymsów powiewały flagi w barwach narodowych ruskich i duńskich. Niepodobna byłoby wyszczególnić wszystkie gmachy jak najświetniej przyozdobione. Wspomniemy jedynie o banhofie drogi żelaznej carskosielskiej, o domie p. Pogrebowa, o perspektywie Zagorodnej, przystrojonej wspaniale w krzewy i girlandy z kwiatów, o domie księżny Biełosielskiej Biełozierskiej, którego balkon był przyozdobiony w czerwone draperje sukienne z brzegami z gronostajów, przewiązanemi złotemi sznurami; tudzież o placu koło gmachu dumy miejskiej, przyozdobionym w wysokie kolumny, naokoło których wiły się zielone girlandy i między któremi jaśniały kolorowe herby i flagi. Pięknie także były przystrojone miejsca dla widzów, urządzone naprzeciw teatru Aleksandryńskiego. Perspektywa, wśród wspaniałego blasku rannego, z nieskończonemi szeregami przyozdobionych domów, z niezliczonemi tłumami ludu i szpalerami wojsk, przedstawiała się w ogóle okazale i uroczyście. Nie było ani jednego okna, ani jednych drzwi, w którychby nie stali widzowie. Na dachach, gdzie tylko znalazło się dogodne miejsce, znajdowali się ciekawi. Po godzinie 12 w południe, dały się słyszeć na Perspektywie dźwięki muzyki wojskowej i okrzyki „hura", które rozległy się jednym ciągiem od jednego końca do drugiego. Orszak uroczysty postępował zwolna ku katedrze Kazańskiej. Wspaniałe karety złocone, blask pancerzy wojsk jazdy, blask mundurów i bagnetów piechoty, stroje dam i uniformy dworskie— wszystko to, wśród promieni południowych, zlewało się w jeden świetny obraz. Naturalnie, iż oczy tysięcy widzów zwrócone były na tę karetę, w której jechała Dostojna narzeczona, która z uśmiechem zadowolenia odpowiadała ukłonami na nieumilkające przywitania ze strony ludu. Gdy orszak zatrzymał się przed katedrą Kazańską, dźwięki muzyki i okrzyki „hura" ucichły podczas znajdowania się Rodziny Cesarskiej w katedrze. Wkrótce potem orszak posunął się znowu, i znów rozległy się w powietrzu okrzyki radośne i dzwięki muzyki. Wkrótce po przybyciu do pałacu wszystkich osób biorących udział w orszaku, Dostojna narzeczona ukazała się na balkonie zgromadzonemu tłumnie narodowi i powitana została znowu głośnemi i radośnemi okrzykami, które powtarzały się niezliczoną ilość razy. Wieczorem zajaśniała w mieście iluminacja. Zbytecznem jest nadmienienie, że na perspektywie Newskiej było jasno jakby wśród dnia, i że całe miasto znajdowało się tu tłumnie od godziny siódmej do samej północy. Z liczby gmachów uiliminowanych, oddać należy pierwszeństwo domowi Jelisiejewa około mostu Policyjnego. Wszystkie okna górnego piętra tego domu były oświetlone w różnokolorowe lampy, mające kształty wspaniałych waz z kwiatami. Na około kolumn, do do połowy ich wysokości, wiły się prześliczne girlangy z różnokolorowych kwiatów. Dekoracja środkowa zależała na świetnym wieńcu wawrzynowym, tworzącym jakby niszę, w głębi której znajdowały się popiersia Najjaśniejszego Cesarza i Najjaśniejszej Cesarzowej, otoczone szerokiemi liściami roślin naturalnych. Na obu rogach domu, wśród wieńców zielonych, znajdowały się ozdobne cyfry, złożone z liter A i M. Oprócz tego, na gzymsie od lewego rogu, wychodzącego w stronę mostu Policyjnego, jaśniała brylantowa gwiazda elektryczna, która rzucała olbrzymi snop promieni i odznaczała się różnokolorowym blaskiem. W rozmaitych punktach perspektywy Newskiej grały orkiestry wojskowe. Na miejscach zaś, urządzonych zrana dla widzów naprzeciw teatru Aleksandryńskiego, umieszczone były chóry śpiewaków ruskich, którzy wykonywali pieśni narodowe. Około tych chórów gromadził się tłumnie lud przeważnie prosty, który oddawał śpiewakom głośne pochwały. O godzinie wpół do 9-ej, głośne okrzyki „hura" rozległy się od jednego końca perspektywy do drugiego: lud witał Cesarza, Cesarzowę, Cesarzewicza Następcę tronu, księżniczkę Dagmarę i całą Rodzinę Cesarską, którzy wyjechali na perspektywę. Mnóstwo osób z publiczności zajęło natychmiast miejsca poranne, ażeby spojrzeć na orszak Cesarski. Radośne okrzyki ludu umilkły wówczas dopiero, gdy Rodzina Cesarska wróciła znowu do pałacu."

* (Przyjęcie prawosławia). Ekzarch gruzyjski, arcybiskup Euzebiusz, doniósł najśw. synodowi, że w marcu i maju r. b. przyjęli chrzest św. muzułmanie książę dalski Almaschit Marszani i książę abchazki Sołach Inał-Ipa. (*Siew Pocz.*)

* (Ludność obwodu amurskiego). Główna masa wolnej ludności obwodu amurskiego zamieszkuje nad rzeką Zeją i jej odnogach Buendą i Tomi. Dotąd jest 13 wiosek na lewym, a 5 na prawym brzegu Zei. Ilość rodzin w tych osadach jest rozmaita: w Iwanowskiej 120, w samarskiej 96, a w berczowskiej i pawłowskiej po 6 rodzin. Nad r. Amurem znajduje się tylko 5 wiosek, między stacją Ałbazinem i m. Błagowieszczeńskiem, a nad rzeczką Zawitą 3 wioski; ilość mieszkańców wynosi zaledwie $1/4$ ogółu wolnej ludności, którą obliczają na 4,200 głów obojej płci; jako to:

	męż.	kob.	razem.
Prawosławnych.	1605	1417	3022.
Duchoborców.	110	107	217.
Małakanów.	272	268	540.
Starowierców.	90	93	183.
razem	2077	1885	3962.

Jeżeli do tego doliczyć 233 koczujących szamanów, to ogół ludności cywilnej obwodu amurskiego wyniesie 4195. — Podług doniesień z gubernji środkowych Cesarstwa, liczba pragnących przesiedlić się do kraju amurskiego ciągle wzrasta, szczególniej w gubernjach woronezskiej, astrachańskiej, tambowskiej i samarskiej. (*Siew. Pocz.*)

Rozejm i układy.

* (Układy z Włochami). *Wiedeń, 30 września.* Formalności co do oddania Włochom twierdz wenecjańskich, oraz kwestja ewentualnego wynagrodzenia za możebne i niemożebne do przewiezienia rekwizyta wojenne, nie były wcale przedmiotem narad pomiędzy dwoma właściwymi pełnomocnikami, baronem Wimpfenem i jenerałem Menabrea. Kwestje te powierzone zostały osobnym, wyłącznie militarnym komisjom. Również przy układach o pokój nie dotknięto bynajmniej kwestji dalszych ustępstw terytorjalnych, tak, iż samo tylko odstąpienie Wenecjańskiego stanowi jedyną podstawę i przedmiot nowego traktatu pokoju. Specjalne uregulowanie granic powierzone także zostanie osobnym komisjom, przyczem odstąpione będą wzajemnie pomniejsze przestrzenie nadgraniczne, dla uzyskania stałej granicy. (*Die Debatte*).

Ameryka.

* (Deputacja fenienów), przyjęta przez pana Johnsona na audjencji, prosiła prezydenta o utworzenie gabinetu liberalnego i odwołanie konsulów amerykańskich z Irlandji, jako nie popierających praw obywateli amerykańskich. Bez wątpienia p. Johnson nie posłucha tych żądań deputacji fenienów. Widoczną jednak jest rzeczą, że sekta ta uważa się za pewną potęgę w Stanach Zjednoczonych, kiedy ośmiela się występować przed pierwszym urzędnikiem rzeczypospolitej z tak ambitnemi reklamacjami. (*Nord.*)

* (Program radykalnych.) Listy z Nowego Jorku donoszą o programie radykalnych przeciwników prezydenta Johnsona. Kiedy kongres zbierze się w miesiącu grudniu, większość ma wybrać Benjamina Wade, senatora z Ohio, na prezesa senatu. Poczem prezydent Johnson postawiony zostanie w stanie oskarżenie, a ponieważ nie ma wice-prezydenta, p. Wade zostanie tymczasowo prezydentem Stanów Zjednoczonych. Sądzą, że p. Johnson nie ustąpi kongresowi i odwoła się do narodu i armji. W tej chwili jak największe robią usiłowania, ażeby doprowadzić do kompromisu, ale dotychczas usiłowania te nie miały powodzenia. (*La Patr.*)

* (Meeting.) Dzienniki angielskie donoszą, iż w dniu 28 września wieczorem odbył się w Brighton ważny meeting, na który zebrało się przeszło 10,000 osób. P. Coningham, dawny reprezentant Brightonu, prezydował na zgromadzeniu. Pp. Beales, Hovell i pułkownik Dickson wypowiedzieli mowy obsypane hucznemi oklaskami. Proponowane rezolucje przyjęte zostały jednozgodnie. Żądają one powszechnego, tajemnego głosowania, i ustąpienia ministerstwa torysów. (*La Fr*)

* (Mowa p. Bright) wypowiedziana na meetingu w Manchester, następujące zawierała w sobie słowa: Te wielkie meetingi, jak to bardzo słusznie powiedział p. Mill, nie są tak dalece zgromadzeniami w celu rozpraw, ale w celu robienia demonstracji, i to dodałbym, demonstracji siły, dla pokazania, jak wielka jest siła ludu. A jeżeli je lekceważą, jeżeli ich nie słuchają, mogą one zamienić się w rodzaj siły najpraktyczniejszej. Choć dalecy jesteśmy od regulowania za pomocą siły kwestij politycznych, jest jednak chwila, gdzie ludzie najspokojniejsi nie są w stanie utrzymać się dłużej w spokoju. A biorąc to z duchowej strony, bardzo jest naturalnem, że lud dla otrzymania wolności używa siły, gdyż tak samo użyłby jej rząd dla przytłumienia i odmówienia wolności. (*La Patr.*)

* (Przedajność.) Z Londynu donoszą, że komisje, którym powierzono wyprowadzenie śledztwa co do wyborów w miasteczkach, podejrzanych o przedajność, nie prędko jeszcze ukończą swe zadanie. Zeznania świadków, składane z pewnego rodzaju cynizmem, są zastraszające. Przyznają się oni do tego, że głosy ich dawane były, rzec można, więcej ofiarującemu. Nie jeden wyborca, sprzedawszy swój głos jednemu kandydatowi, oddał następnie takowy innemu, który mu ofiarował większe wynagrodzenie. (*Tamże.*)

* (Reorganizacja armji.) Gabinet angielski zajmuje się gorliwie reorganizacją armji. Ma on poświęcić 20 miljonów funt. szt. na uzbrojenia Anglji tak pod względem floty, jak i wojsk lądowych. Mówią, że postanowiono wprowadzić w ścisłe wykonanie ważne środki. Niektóre dzienniki angielskie zapewniają, że

---

scenach z kuzynem i chociaż miała pęk kluczów u paska, nie była przecież klucznicą...

W sytuacjach podobnego rodzaju, gdzie autor kładzie w usta artystów, frazesa pełne dowcipu lub scenicznego efektu, każdy czy każda z wymawiających je otrzymują oklaski, lecz te dowody zapału słuchaczy, nie artystom, lecz autorowi należą, chyba że artysta potrafi grą swoją uwydatnić i podnieść znaczenie jego myśli. Tak właśnie uczyniła p. Rakiewicz, która inaczej a właściwiej pojąwszy myśl autora, odegrała burzliwe sceny z kuzynem, tak, iż publiczność śmiejąc się z przebranej na zawadjaczkę, przyzwoitej panienki, nie zapomniała przecież na chwilę, że to żartem jedynie z w skutek umowy, panna wychowana starannie, odegrywa rolę zrzędnej gospodyni. Jakoż gra pani Rakiewicz znalazła należne ocenienie w pełnych zapału oklaskach widzów i niejednokrotnem przywoływaniu.

W przyszłą sobotę czy w piątek podobno, w wybornej dramie „Kobiety z kamienia" wystąpi p. Marja Łapińska w Marco, p. Świeszewski zaś odegra Rafaela. Będzie to prawdziwie zajmujące widowisko, podczas którego będziemy mogli ocenić talent młodej i pięknej artystki na odmiennem niż dotąd polu. Rola Marco trudna i wymagająca starannego odcieniowania, nadewszystko zaś miękkiej swobody w akcji i expresyjnej gry rysów; jeżeli p. Marja Łapińska wywiąże się z niej szczęśliwie, przyszłość jej artystyczna na scenie zapewnioną będzie. Mniemamy, że p. Świeszewski będzie dobrym przedstawicielem excentrycznej postaci Rafaela, jeżeli zwłaszcza nie oddali się od wrodzonego mu na scenie przynajmniej charakteru, i żywością, energją, a choćby nawet wybuchami pasji, zastąpi mazgajowatą tkliwość, w jaką przybierano dotąd sentymentalną część roli rzeźbiarza.

Al.

lord Derby postanowił wyprowadzić Anglję z stanu polityki nieinterwencji i przygotować się na ewentualności jakie gotują się na stałym lądzie; mówią, że w razie oporu nie wahałby się rozwiązać izby gmin. (*La Fr.*)

* (Fenjeni.) Wiadome są manifestacje nieprzyjacielskie fenjenów, wymierzone przeciw Kanadzie. Rząd kanadyjski, obawiając się rychłego ataku, zażądał dość znacznych posiłków. Gabinet Derby postanowił przyspieszyć uzbrojenia i uskutecznić takowe w dalszym ciągu na bardzo wielką skalę. Parostatek *Hibernian* zawiózł już do Kwebeku wojska, parostatek zaś *Pensylvania* uda się wkrótce tamże z innemi oddziałami, które zabierze w Belfast. (*La Fr.*)

* (Podróż byłych ministrów). Jedna z korespondencij z Londynu donosi, że hr. Russell, oraz pp. Gladstone, Cardwell i Milner Gibson, którzy należeli wszyscy do składu poprzedniego gabinetu, mają zwiedzić wkrótce morze Śródziemne i zabawić jakiś czas w Rzymie. Podróż ta nie ma żadnego charakteru politycznego, jakkolwiek projekt został ułożony przed upadkiem byłego gabinetu. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Gołuchowski). Lwowskie *Słowo* z 17 (29) września w artykule wstępnym powiada pomiędzy innemi: „Jeszcze hrabia Gołuchowski nie zasiadł na namiestniczem krześle, jeszcze we Lwowie nie utworzył się zarząd poselski, jeszcze nie zostało wstrzymane działanie konstytucji austrjackiej, stanowiącej swobodę cywilną i równość praw narodowych, a *Narodówka* już przedwcześnie wskazuje, jak ma postępować rząd, oddając zarząd nad Rusią galicyjską w ręce polaków, jak należy przeszkadzać ludowi rusińskiemu w rozwijaniu się na konstytucyjnych zasadach, zastosowanych do ducha tego ludu, jak należy go uciskać i polaczyć. Wkrótce każdy dobrze znający dążenia nietylko galicyjskich polskich marzycieli, ale i zostających pod władzą innych państw, pozna, co było przyczyną że kilku panów-polaków zaczęło wypowiadać w wspomnionej gazecie swe złośliwe i nędzne zamiary przeciwko Rusi; każdy pozna co niemi powoduje, czy szczera miłość do Austrji, czy złośliwe zachcianki przywrócenia w Rusi galicyjskiej zygmuntowskiej Polski. Teraz podajemy tylko same fakta, jawnie dowodzące, że ludzie wypowiadający mnóstwo różnych przeciwko Rusi propozycij, wcale nie mają na widoku celów szlachetnych, ale chcą osiągnąć swe nędzne, na szlacheckim polonizmie oparte cele. Tak, 25 września, w artykule: „*Jaki potrzebny jest rząd w Galicji*”, *Narodówka* pisze: „Przedewszystkiem osoby będące na czele galicyjskiego rządu (zapewne polskiego. Przyp. Red. *Słowa*), powiny sumiennie (?) postępować z rusinami.” Samo przez się rozumie się, że wszystko obce, przybyłe z zewnątrz, ruskie, powinno być nieodzownie usunięte ze szkół i urzędu; ale zarazem nieodzownem jest postarać się o wprowadzenie do szkół i urzędu „prawdziwego” języka naszej Rusi. Podręczniki naukowe, drukowane ruską graždanką, powinny być wyłączane od używania w szkołach, a akta urzędowe nie powinny pisać się po rusińsku; wykład w języku rusińskim powinien być utrzymany w takich tylko szkołach, w których większa część dzieci lepiej zna język rusiński niż polski”. Zapewne ten wyjątek dotyczy szkół wiejskich. Dalej organ polonomanów pisze: „Zamiar ministerstwa Thuna zależy na tem, żeby zaraz wprowadzić łaciński alfabet w szkołach ludowych rusińskich, tak samo jak jest wprowadzony we władzach rządowych”. W końcu wspomniona gazeta mówi: „Jeżeli rząd nasz pragnie przywrócić w Galicji regularny bieg spraw i porządek, to powinien usunąć tak wszelkie ruskie dążenia władzy szkolnej, jak i wyłączny wpływ duchowieństwa na lud rusiński, ale zarazem okazywać zupełną sprawiedliwość „prawdziwej” Rusi, zająwszy się z największą troskliwością udoskonaleniem jej języka i narodowości w duchu narodowym”. Z takiemi słowy zwracają się do rządu wysoce mądre głowy, którym się zdaje, że cała władza przeszła już w ich ręce”.

* (Hr. Belcredi). *Lwów, 29 września*. Rada miejska uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu na wniosek p. Wieczyńskiego, udzielić obywatelstwo honorowe miasta Lwowa p. ministrowi stanu hr. Belcredemu. (*Deb.*)

* (Nominacja.) Donoszą z Wiednia pod dniem 25 września, że wice-admirał Tegethoff został mianowany ministrem marynarki. Nominacja ta ma być już podpisaną, ale ogłoszoną będzie w dzienniku urzędowym austrjackim dopiero za kilka dni, gdyż przygotowuje się nowa organizacja tego wydziału ministerstwa, która ogłoszoną będzie równocześnie. (*La Patr.*)

* (Ambasady). Korespondencja z Wiednia donosi, że p. Wimpfen ma być mianowany ambasadorem austrjackim w Berlinie, i że admirał Tegethoff ma reprezentować Austrję w Konstantynopolu. (*La Fr.*)

* (Jezuici w Pradze). Z Pragi donoszą, że w dniu 27 z. m. deputacja obywateli oświadczyła przełożonemu jezuitów, iż z powodu obrania przez nich Pragi za miejsce pobytu, panuje wielkie niezadowolnienie i poleciła im opuścić Czechy. Przełożony zakonu odpowiedział, iż jezuici przybyli na wezwanie arcybiskupa, i dla tego oddalenie ich zależnem jest jedynie od woli kardynała. (*Krak. Z.*)

Azja.

* (Zwycięztwo). Listy z Yokohamy z 7-go sierpnia donoszą, że na skutek stanowczego zwycięztwa, odniesionego przez armję japońską nad wojskami księcia Chodzin'a, tajkun polecił podziękować posłowi francuzkiemu za wielkie usługi, jakie Francja wyświadczyła mu przy tej sposobności. Rzeczywiście bowiem piechota jego, uorganizowana przez instruktorów francuzkich, przyczyniła się do świetnego powodzenia, które położyło koniec wojnie domowej i utrwaliło władzę tajkuna. (*La Patr.*)

Francja.

* (Zmiany w poselstwach). *Paryż, 30 września*. Niektóre dzienniki zagraniczne donoszą, że margr. de Moustier, obejmując zarząd ministerstwa spraw zagranicznych, zaprowadzi niektóre zmiany w składzie osobistym dyplomacji. Podług tych dzienników, p. Benedetti ma być przeniesiony na ambasadora do Konstantynopola. P. de Sartiges ma opuścić Rzym i udać się do Bernu, dla zastąpienia tam margr. de Turgot, którego stan zdrowia pozostawia wiele do życzenia. Powiadają także, iż do Bernu ma być posłany p. Mercier, bodący na teraz posłem w Madrycie. Ambasadorem w Berlinie ma być mianowany p. de Malaret, i w takim razie p. de Comminges Guitaut zastąpiłby p. de Malaret'a we Florencji. Ambasada zaś w Rzymie, która zawakowałaby po wyjeździe p. de Sartiges, miałaby być powierzoną p. de Banneville, dyrektorowi politycznemu w ministerstwie spraw zagranicznych. Wszystkie te pogłoski, podawane przez prasę zagraniczną, nie mają w sobie nic urzędowego i są co najmniej przedwczesne. (*La Fr.*)

* (Podpisy). *Monitor* donosi o zarządzeniu przez ministra spraw wewnętrznych podpisów publicznych na rzecz osób, które ucierpiały na skutek wylewu rzek.

Prusy.

* (Hr. Bismarck). Zapewniano według listu z Biarritz, że hr. Bismarck polecił przygotować tam dla siebie na 30 września mieszkanie; mówiono, że pojedzie on także do Anglji; tymczasem depesza z Berlina donosi, że prezes rady ministrów opuścił to miasto udając się do zamku Karlsberg w Pomeranji, gdzie ma pozostać do 15 października. (*La Fr.*)

* (Sprawa hanowerska). Piszą z Berlina, iż król hanowerski stanowczo dotąd odmawia rozwiązania dawnych swoich poddanych od przysięgi na wierność i że kraj ciągle się burzy. Spodziewają ogłoszenia wkrótce dekretów, na mocy których zajęte będą w posiadanie prowincje wcielone. Można być pewnym, że rząd pruski zmusi urzędników publicznych do złożenia przysięgi na wierność królowi Wilhelmowi. (*La Fr.*)

* (Stosunki z Bawarją). Listy z Bawarji donoszą, że stosunki dyplomatyczne pomiędzy Prusami i Bawarją zostały przywrócone. Hr. Montgelas, który reprezentował rząd bawarski przy dworze pruskim do 14-go lipca, przybył do Berlina. (*La Patr.*)

Turcja.

* (Memorandum). *International* powiada, że Porta wystosowała do czterech mocarstw *memorandum*, w którem dowodzi, że rząd sułtański czynił kandjotom wszelkie możebne ustępstwa; że gotów jest wprowadzić w wykonanie projekta reformy opartej na podstawach sprawiedliwości; ale że kandjoci chcą odłączyć się od Turcji. Porta odrzuca zatem te roszczenia i opierać im się będzie wszelkiemi środkami jakiemi rozporządza.

* (Powstanie na w. Kandji). Depesza z Konstantynopola z 25 września donosi, że Porta zawiadomiła reprezentantów mocarstw zagranicznych, iż natychmiast po spełnieniu misji powierzonej Kiritli Mustafa paszy, która ma, jak się zdaje, powodzenie, ogłosi amnestję powszechną dla wszystkich powstańców wyspy Kandji. (*La Patr.*)

Włochy.

* (Legjon irlandzki). *Movimento* pisze, że układy pomiędzy p. Odo-Russell a rządem papiezkim dotyczyły jedynie utworzenia legjonu irlandzkiego, któryby tak samo jak legjon francuzki pozostawał na żołdzie dworu rzymskiego. Rząd papiezki i Pius IX po zebraniu wojsk irlandzkich odniesłiby się do wszystkich mocarstw z wyjątkiem Włoch. Każde mocarstwo dla utrzymania niepodległości stolicy apostolskiej, dostarczyłoby jej legjon ochotników, którzyby służyli pod zwyczajną formą wojsk papiezkich. (*La Fr.*)

* (Zaburzenia). Korespondent *La France* pisze z Wenecji pod d. 22 września: Wczoraj w nocy i wieczorem miały miejsce zbiegowiska z powodu pism dotyczących obecnego położenia Wenecji i głosowania; podczas nocy poprzylepiano plakaty na wielu punktach miasta; władze jednak kazały je podzierać; ztąd opór i zatargi. Zapewniano mnie, że w Wenecji egzystuje w rzeczy samej stronnictwo mazzinistowskie, które chciałoby skorzystać z okoliczności głosowania i użyć środków godziwych i niegodziwych do utwierdzenia się w imieniu dawnych pamiątek narodowych rzeczypospolitej. Ciekawą jest rzeczą, że socjaliści odwołują się do sławy oligarchji, która pod imieniem rzeczypospolitej, rządziła przez tak długie wieki Wenecją. Patrole wojskowe przebiegają miasto i na wszystkich punktach czujnie strzegą spokojności.

* (Głosowanie powszechne). Z Florencji donoszą, że ponieważ zawarcie pokoju nastąpi lada chwila, przeto głosowanie powszechne w Wenecjańskiem mieć będzie miejsce 14 października. Formuła tego głosowania będzie następująca: Czy chcecie należeć do składu monarchji konstytucyjnej króla Wiktora-Emanuela II, króla włoskiego, i jego prawych następców. (*La Fr.*)

* (Korporacje religijne. — Król. — Jen. Menabrea). *Florencja, 25 września*. Wydano rozkaz przywiedzenia w wykonanie w całej Sycylji prawa o zniesieniu korporacji religijnych, tak samo jak to zrobionem już zostało w całych Włoszech. Donoszą, że zakonnicy, jeżeli nie uorganizowali, to przynajmniej popierali powstanie. Pomiędzy licznie aresztowanemi osobami, które przyprowadzono do Palermo, znajduje się kilku zakonników z tych kongregacji, które zostały skasowane. Są to atoli wypadki, których nie można należycie zbadać, zkąd wnosić należy, że rząd nie będzie z nich korzystał. Potrzeba wniknąć w sam charakter stosunków. Zdania w tym względzie są podzielone, rząd zaś musi zastanowić się nad swą decyzją, zanim takową poweźmie stanowczo. Powiadają, że p. Crispi posłany zostanie do Palermo z ograniczonem pełnomocnictwem, dla poprawienia tamecznej administracji. — Król znajduje się obecnie w Piemoncie i wróci tu dopiero w końcu b. miesiąca. Do owej chwili nie zostanie nic przedsięwziętem, zwłaszcza że spodziewany jest powrót jenerała Menabrea, którego rada, wśród teraźniejszych trudnych okoliczności, będzie dla rządu przydatną. — W tej chwili donoszą, że jenerał Menabrea przywiezie tu w przyszłym tygodniu traktat pokoju z Austrją. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Kraków, 25 września.

Rada miejska — Wolne krakusy i komisarz policji w dworcu kolei. — „Kalina.” — *Gazeta Nar.* i p. Dobrzański. — *Dziennik Literacki*. — Kraszewski.

Mamy już tedy i *radę miejską*. Sądząc po składzie jej, spodziewać się można, że z czasem stanie się miastu prawdziwie użyteczną, bo z drogi porządku sprowadzić się nie da. Z robót rady miejskiej ryczałtem tylko sprawę zdawać wam będę, dziś już jednak nie mogę się wstrzymać od paru wyrazów wdzięcznego uznania zasługi dra Zyblikiewicza, który, troskliwy o dobro instytucji i miasta, energją swojego starania i wpływu, nie wpuścił do rady ludzi skalanych błotem rewolucyjnych zachcianek, a skłonieniem koła starozakonnych do jak najliczniejszego wybrania tylko ich współwyznawców, przysporzył radzie żywiołu rozwagi i inteligencji.

Drugie miejsce w sprawozdawczej kolei należy się słusznie pamięci świeżo rozwiązanego pułku *wolnych krakusów*. Starania *regimentarza* i politycznych przyjaciół jego, rozwiązaniu zapobiedz nie mogły. Tyle nadziei rozkosznych, tyle uroczych marzeń tak nagle rozwiało się i znikło!.. Grube głosy przekleństw i złorzeczeń oszukanych biedaków, radosne rżenie wychudłych koni dziś na licytacji w łaskawsze ręce przeszłych – oto pamiątka, oto zysk widoczny tylu zachodów, rozmyślań i narad! We środę 19-go b. m. sprzedano konie po wolnych krakusach, a sprzedano bez uździenic rzemiennych i konopnych, bo je biedne szkapy z głodu pozjadały! Fakt to jest niezawodny. Komenda wyznaczyła na dobę dla konia 3 funty siana i *sześć garstek odjemnego owsa*... Szlachta, zjechała się na licytację koni do Krakowa; sądząc, że konstytucja, zapewnienie wolności osobistej i t. p. blichtrzyki dostatecznym będą pasportem na drogę, nie brała z sobą kart legitymacyjnych, dopiero dworzec kolei w Krakowie, a raczej pełniący tam służbę i pytający o pasporta komisarz policji, rozbijał złote

marzenia i porozjaśniał zacierające się wspomnienia chwil niedawno minionego stanu oblężenia.

Od 1-go p. m. zacznie tu wychodzić *Kalina*, pismo z modami i nutami dla kobiet - polek, pod odpowiedzialną redakcją p. Tadeusza Wojciechowskiego. Jako główni współpracownicy podpisali się w programie pp. Michał Bałucki i Alfred Szczepański. Nazwiska głównych współpracowników są nam rękojmią, że *Kalina* stanie się wkrótce czerwono wystrojoną kurjerką obozową, kształcącą kobiety nasze na Pustowojtówny, Platerki i Władysławy. Dla tego też wraz z panem Szujskim dziwimy się mocno d-rowi Wojciechowskiemu, że się nie wstydził dać tu swojej firmy.

Zaczepiwszy o dziennikarstwo, nie mogę nie wspomnieć o reformującej się *Narodówce*. Pan Jan Dobrzański polityk, dyplomata wielki; a hrabia Gołuchowski potrzebuje organu w Galicji. Pan Jan Dobrzański potrzebuje pieniędzy; a hrabia namiestnik ma ich pod dostatkiem. Czekajmyż więc tylko spokojnie, a *Gazeta Narodowa* z subwencjowanej dzisiaj, nie długo stanie się czysto rządową;—czasy, ludzie się zmieniają, czemużby i *Narodówka* zmienić się radykalnie nie mogła.

Dziennik Literacki przy materjalnej pomocy pana L. G., przemienia się w pismo polityczno-literackie. J. Kraszewski z Tadeuszem L. ma zamiar reformować Galicję, kupuje więc ogród angielski w Krakowie i zakłada nowe pismo.

X.

Lwów, 29 września.

Posądzanie hr. Gołuchowskiego o niestałość. — Sprawy wojskowe. — Oburzenie dzienników wiedeńskich przeciw mianowaniu hr. Gołuchowskiego namiestnikiem Galicji. — Cholera we Lwowie.

Zaledwie nowomianowany namiestnik hr. Gołuchowski do Lwowa przybył, a już ultrasy polscy zaczynają go posądzać o — niestałość. (?) Powodem do tego jest ni mniej ni więcej jak to, że hr. Gołuchowski żądał od głowy frakcji św. jurskiej — błogosławieństwa i w jego ekwipażu do domu odwieźć się pozwolił, jak niemniej i ta okoliczność, że hr. Gołuchowski widząc że na jego przywitanie same mazury i t. p. muzyka odgrywa, rozkazał osobiście odegrać takowej kołomyjkę.

Sprawa jenerałów, którzy pod sąd wojenny w Wiener Neustadt stawieni zostali, jest już prawie na ukończeniu i jak się okazuje spada wina największa na jenerała Krizmanicza.

Dzienniki wiedeńskie powstają, nawet z dość wielkiem oburzeniem, przeciw mianowaniu hr. Gołuchowskiego namiestnikiem Galicji. Co się zaś tyczy różnych demonstracij w całym kraju o których donoszą, nie można żadnej im wagi dodawać, gdyż są one jedynie przez ultrasów polskich zaimprowizowane.

Przy końcu podaję wam smutną dla lwowian nowinę, gdyż cholera, która przez tak długi czas trzymała nas w oblężeniu, ścieśniając się coraz bardziej, przybyła nareszcie do nas.

Y.

Paryż, 26 września. (*)

Poniatowski.—Lavalette.—Historja Augusta. — Meksyk.— Cesarzowa Eugenja.

Książę Poniatowski będzie przeznaczony na miejsce hr. Baciocchi; zawdzięcza tę posadę swemu synowi, mającemu za żonę córkę hrabiny Leon, która w 1849 roku zrobiła wielką przysługę Napoleonowi. Pożyczyła mu 500,000 franków na zastaw jakiejś ziemi.

Hrabia Lavalette jest synem amerykanina Wellsa, z wdową którego ożenił się margrabia Lavalette. Ma ona kilka miljonów dochodu i mocno gra na giełdzie, ale rzadko wygrywa, dla tego że tajemnice polityki nikomu nie są znane oprócz Napoleona, tak że margrabia Lavalette dowiedział się o ustąpieniu Wenecji, jednocześnie ze wszystkiemi mieszkańcami Paryża.

Napoleon przysposabia *historję Augusta*, z dewizą, doskonale wyrażającą własną jego politykę: „Patience et longueur du temps font plus que force et courage." (Cierpliwość i długość czasu, więcej robią niż siła i odwaga). Ma on to podobieństwo do Augusta, że przez całe panowanie cesarza rzymskiego mówiono, iż jest chory i że roku nie przeżyje, a tymczasem przeżył lat 70 i panował 40.

Napoleon chciał zrobić z Meksyku francuzkie Indje, a ten kto mu to odradził, nigdy nie był ani ministrem ani senatorem, a niepomyślna wyborcza kampanja księcia Persigny, zagrodziła mu drogę do powrotu do steru rządu.

Cesarzowa Eugenja, jest kobietą nie tylko rzadkiego umysłu, ale i rzadkiej energji. W razie potrzeby, niezawodnie, wsiądzie na koń i będzie walczyła za cesarstwo. Książę Napoleon doskonale to wie, a zawiść jego pochodzi właśnie z tego, że bez niego mogą się obejść.

K.

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, 21 Września (3 Października).

* Poszyt 19 (na pierwszą połowę października) *Kółka Domowego*, wyszedł z druku i zawiera: — Pocałunek matki urywek z dziejów średniowiecznych (z drzew.) p. J. Janiszewską. —Chluca Strazburga (z drzew.) p. Dobieszewską (Śmigielską.) —Opowiadanie Róży p. Florjana. —Zarzut czyniony pismom perjodycznym.—Kwestja machin do szycia p. A. Wiślickiego. —Muzyka p. G. Puzyninę.—Przytem dodatek: Wstawka szydełkowa (z drzew.,)—o ubiorach,—o zakładaniu ogrodów p. J. Poznańskiego (dok.,)—przepisy gospodarskie.

* Nr. 39 *Zorzy*, wyszedł z druku i zawiera: — Ręka Boża (powiastka z fran.) p. J. Gr. — Ojciec i syn (wiersz) J. Gr.— Rozmowy ojca z dziećmi o fizyce p. J. Bajera prof. szk. głów. (d. c.)—Rady gospodarskie (wygubienie wołka w zbożu.)

Kalendarz.

We czwartek, 4 października, —św. Franciszka Serafickiego.— Słonce wsch. o godz. 6 min. 6; zach. o godz. 5 min. 30.

W piątek, 5 października,—św. Placyda wyzn. i Flawianny pan. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 8; zach. o godz. 5 min. 28.

Stan pogody.

20 września (2 października).	o godz. 6 z rana.	o god, 4 po po.
Barometr w milimetrach.	756 3	758.1
Termometr Reaum.	+ 8°6	+ 12°9
Stan nieba	mgła	na pół pog.

Największe ciepło + 13.°0 R. Najmniejsze ciepło + 5°7 R. Z rana d. 21 września (3 października) + 2.°9 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Tragedja **Marja Stuart.** (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Jutro*, Balet **Monte-Christo** (Zacznie się o godzinie 7-ej).— *Wczoraj* dawano Opery: **Verbum nobile; Dziesięć cór na wydaniu**, było osób 350.

CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** — Wielki uroczysty wjazd turnierów, z czasów wjazdu cesarza niemieckiego do Augsburga w 1508 r. — Na zakończenie: koń piekielny z jezdcem w fajerwerku. — Bijou, ogier szkocki, wprowadzony pr. komika Whittoyne. — Mentor, ogier arabski wprowadzony pr. p. Rentz. — Odaliska, koń wyższej szkoły jeżdżony przez panią Adelinę Loiset. — Wystąpienie sławnego gimnastyka p. Ryszarda Conrads. — Uczony osioł Rigolo, wprowadzony przez komika Whittoyne. — Początek o godz. 7 1/4. — *Wczoraj*, było osób 1127.

* Przyjechali do Warszawy: rzeczywisty radca stanu baron *Ungensternberg*, z zagranicy; fligiel-adjutant J. C. M. pułkownik *Klott*, z Petersburga; gubernator cywilny gubernji augustowskiej *Gervais*, z Suwałk; jenerał-major *Bućkowski*, gubernator cywilny guberniji lubelskiej z Lublina;—wyjechał: jenerał-major z orszaku J. C. M. *Dehn*, do Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 373, wyjechało osób 306; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 134, wyjechało osób 155; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało —; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 596, w tej liczbie z zagranicy 11; wyjechało 384, w tej liczbie za granicę 5.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 2 października 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Szczepańska w Białej-cerkwi, Aleksander Morozow w Dynaburgu, Hersz Manochow w Grodnie, Marjanna Krajewska w Żytomierzu, Balzow w Sewastopolu.

Dnia 19 (1) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 45, wyzdrowiało 62, umarło 6, pozostało 1540 (mężczyzn 702, kobiet 838); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 157, kobiet 147.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 2-go październ. jest następujący: Pozostało z 1-go chorych: mężczyzn 102, kobiet 154, razem 256; zachorowało m. 49, k. 38, r. 87; wyzdrowiało m. 18, k. 9, r. 26; umarło m. 9, k. 5, r. 14; pozostało na d. 3-y paździer. m. 125, k. 178, r. 303.—Od początku epidemji (to jest od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 823, k. 780, r. 1603; wyzdrowiało m. 414, k. 398, r. 812; umarło m. 284, k. 204, r. 488.

* (Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 2-go b. m. jest następujący: Pozostało z d. 1-go chorych 46, zachorowało 9, wyzdrowiało 5, umarło —, pozostało na d. 3-y październ. 50.—Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 279, wyzdrowiało 165, umarło 64.

* W dniu 2 października 1866 r. urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 19, żeńskiej 16; *Starozakonnych*: męzkiej 1, razem 36; zaślubieni *Chrześcjanie*: Sulatycki Jan zaw. wyst. sztuk. pięk., z Kannabich Aleksandrą; Sawicki Ksawery handl., z Stebler Józefą; Hering Ludwik czel. stol., z Zycińską Marjanną; zmarli *Chrześcjanie*: hr. Ostrowski Atanazy lat 75 obyw.; Bruder Marjanna lat 64 obyw.; Brzozowska Wiktorja lat 61; Mülhausen Marja lat 73 emer.; Pacelt Ferdynand lat 58 ślif. szkła; Jagielska Amelja lat 8 cór. siod.; Kulesza Paulina lat 9 cór. garb.; Hagman Stanisław lat 2 mies. 6 syn wyrobn.; Memel Marjanna lat 5 cór. furm.; Kamiński Hipolit lat 4 mies. 6 syn wyrobn.; Krasicki Mateusz lat 2 syn studn.; Morzkowski Feliks lat 5 syn lakier.; Wierzbicki Roman lat 5 syn krześl.; Zalewska Bronisława lat 3 cór. urzędn.; Jamiołkowska Helena rok 1 cór. obyw.; Kamiński Michał rok 1 syn wyrobn.; Glier Fryderyk rok 1 mies. 6 syn fabryk.; Beck Juljusz mies 5 syn fabryk.; Biernacka Marjanna mies. 7 cór. ślif.; Karpowicz Stanisław mies. 5 syn blach.; Korsus Dorota lat 1 mies. 3 cór. kraw.; Daniszewska Feliksa rok 1 mies. 6 cór. wyrobn.; Rydz Michał dni 2 syn wyrobn.; Szukalska Anastazja rok 1 mies. 6 cór. szew.; Toporowski Bronisław lat 4 syn doz.; Pruszkowska Marjanna mies. 2 cór. wyrobn.; Szuszkowska Ludwika mies. 1 cór. wyrobn.; Gientkowska Ludwika mies. 1 cór. lakier.; Rudynowicz Anna rok 1 cór. stol.; Chryniewicz Franciszek dni 17, Pomper Adam mies. 1, Suchecka Bronisława dni 25, Dembczak Mikołaj dni 19, Papieska Anna mies. 7, Feller Regina dni 22 wychowańcy dziec. Jezus; dwoje dzieci płci męzk. nież. urod.; *Starozakonni*: Horomny Frajdla lat 65; Goldek Berek lat 48 wyrobn.; Bliksilber Bluma lat 60 żona szoj.; Kołpak Rajzla lat 80; Arke Moszek lat 40 wyrobn.; Taubenweis Hana lat 48; Orbach Blima lat 4; Strasgold Ruchla lat 16; Krasnobroda Frajdla lat 3; Halberstadt Pinkus lat 4 mies. 6; Baumritter Lewek rok 1 mies. 6; Biszberg Wolf lat 2; Hasfeld Moszek lat 2; Firmund Peretz lat 4 mies. 6; Wald Emanuel rok 1; Zemsz Lewek dni 10; Waksel Zelda mies. 6; Berenfeld Abram mies. 4; Herszberg Moszek dni 10; dziecię płci męzk. nież. urodz.

KURSA TELEGRAFICZNE.
Ajentury Rudolfa Okręt.

Petersburg d. 21 Wrzesnia (3 Października) 1866 r.

	za rsr	za rsr.
Wexle na Londyn 3 mies.		$31\frac{1}{16}$
„ Hamburg „		$27\frac{3}{4}$
„ Amsterdam „		$152\frac{1}{2}$
„ Paryż „		324
„ Berlin 15 dni za 100 R.		
5a. Pożyczka Sieglitza.		80
6a. „ „		
7a. „ Rothschilda		$109\frac{1}{2}$
1a. „ Premjowa z r. 1864		$192\frac{3}{4}$
2a. „ „ z r. 1866.		107
5% Bilety Bankowe . . .		$82\frac{3}{4}$
Akcje w-go Tow. drógżelaz. za 125 R. . . .		122
Obligacje „ „ „		
Akcje drogi żel. Warsz. Terespolskiej. .		92
6% Metaliki		
4% „ Kupon z Lutego		23
„ „ z Sierpnia		3
Imperjały		8 35
Dyskonto		8%

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 20 Września (2 Października) 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		$63\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbwe 4% „		$63\frac{1}{2}$
Listy Zastawne 4%		$60\frac{1}{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$77\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę		$77\frac{1}{8}$
„ Petersburg 3 tygodn		$85\frac{1}{}$
„ „ 3 miesięczny		84
„ Londyn 3 „		6 21
„ Paryż 2 „		80
„ Hamburg 2 „		$150\frac{5}{8}$
„ Wiedeń 2 „		78
Koleje Rosyjskie		77
Akcye Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		$56\frac{5}{8}$
dto Warszawsko-Bydgoska		
Nowa pożyczka premiowa 1 em		$89\frac{1}{4}$
„ „ „ 2 em		$83\frac{1}{4}$
Żyto na targu		$51\frac{1}{2}$
dto „ dostawę		$51\frac{3}{8}$
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		127 50
„ Hamburg		95
„ Paryż		60 60
Pożyczka Narodowa		67 20
5% Metaliki		59 80
Akcje Banku Kredytowego		152 90
z PARYŻA.		
Renta 3%		69 30
Renta Włoska		57
Akcje Kredytu Ruchomego		665
dyskonto.		
z LONDYNU		
3% Papiery (consols)		$89\frac{3}{8}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *5784.*) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Na żądanie Debory z Ejsenbergów po Samuelu Schwejtzer. byłym entreprynerze robót rządowych w Królestwie Polskiem pozostałej wdowy. w mieście Berlinie Królestwie Pruskim zamieszkałej podaje do powszechnej wiadomości, że kwit kasy głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w roku 1857 za Nr. 247 na rsr. 450, wydany Samuelowi Schwejtzer, owczasowo mieszkającemu w mieście Nowym-Dworze, tytułem złożonego funduszu na koszta obwieszczeń o Listach Zastawnych i kuponach przez niego poszukiwanych, jako zatroconych, w pozostałych po nim papierach, wynalezionym nie został, i prawdopodobnie zaginął. wzywa przeto posiadacza powyższego kwitu, iżby takowy bezzwłocznie w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożył, i prawonabycie sumy nim objętej udowodnił, w przeciwnym bowiem razie, Dyrekcja Główna rzeczony kwit za niemający żadnego znaczenia uważać będzie, resztę zaś ze złożonego wyżej funduszu po zrobionym już obrachunku w depozycie Towarzystwa znajdującym się, zgłaszającej się wdowie po Samuelu Shwejtzer wypłaci.

Warszawa d. 25 Sierp. (6 Wrześ.) 1866 r.
p. o. Prezesa.
Generał-Lejtenant Gieczewicz.
Pisarz Iżycki.

(N. D. *5792*). *Wójt Gminy Łubnice.*

Podaje do publicznej wiadomości, że poniżej wymienieni mieszkańcę gminy Łubnice mają zamiar wysiedlenia się do Cesarstwa Rosyjskiego, a mianowicie do Gubernji Wołyńskiej. Przeto wzywa wszystkich mających pretensją do tychże, iżby w rzeczonym urzędzie takowe załatwili:

Do podania osoby są następujące.

1. Daniel Rapski, 2. Karolina żona, 3. Godfryd syn, 4. Sygfryd syn, 5. Anna Marja Rapska, 6. Jan Jakób Szmidt, 7. Dorota żona, 8. Jan Georg syn, 9. Henryk Szmidt syn, 10. Marjanna córka 11, Barbara córka 12, Jan Jakób syn, 13. Katarzyna córka, 14. Jerzy Henryk syn, 15. Marjanna córka, 16. Jakób Sayb, 17. Krystyna żona, 18. Filip syn, 19. Georg Sayb brat, 20. Andrzej Belcer, 21. Katarzyna żona, 22. Jan Jakób syn, 23 Katarzyna córka, 24. Jan Filip syn, 25. Filip Szmidt, 26. Katarzyna Elżbieta żona, 27. Marjanna Katarzyna córka, 28. Jakób Szmidt syn, 29. Jochan Georg syn, 30. Jakób Bekkier, 31. Katarzyna żona. 32. Klara córka, 32. Jaćb Beker syn, 33. Anna Marja córka, 34. Filip Sayfrynd, 35. Katarzyna żona, 36. Małgorzata córka, 37. Georg Henryk Sayb, 38. Katarzyna żona, 39. Iakób syn, 40. Hendrjeta córka, 41. Filip Jochan syn, 42. Filip Scherle, 43. Marjanna żona, 44. Henryk syn, 45. Jakób syn, 45. Georg Henryk Sayb, 46. Katarzyna żona, 47. Małgorzata Sayb córka, 48. Jan Michał Sayb syn, 49 Henryk syn, 50. Michał Herman, 51. Klara Katarzyna żona, 52. Filip Hesler, 53. Krystyna Elzbieta żona, 54. Klara córka, 55. Jan Filip syn, 56. Ludwik Mitsler, 57. Elzbieta żona, 58. Katarzynn córka, 59 Jochan Georg syn, 60. Filip syn, 61. Katarzyna Małgorzata córka, 62. Jakób Bekkier, 63. Katarzyna zona, 64. Małgorzata córka, 65. Klara córka, 66 Zofja córka, 67. Katarzyna córka, 68 Jan Jakób syn, 69. Jan Filip Bekier, 70. Katarzyna żona, 71. Małgorzata córka.

Grabów d. 1 (13) Września 1866 roku.
Wójt gminy, Kajtan.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *3900*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Ksawery z Bystrzanowskich Morzkowskiej, wierzycielki sumy rsr. 5,340. subintabulowanej na kapitałach na dobrach Prusicko z Okręgu Radomskowskiego, pod Nr. 3, 4 i 7 działu IV hypotekowanych.

2. Lajzera Pulvermacher, dla którego na dobrach Komorów z Okr. Konińskiego, pod Nr. 2, ad 3*c* dziale IV, zapisanem jest ostrzeżenie co do sumy rs. 1.200.

3. Marcjanny z Lenkiewiczów Urbańskiej, właścicielki folwarku Jajczaki, położonego w obrębie dóbr Łaszew *A* i *B* w Okr. Wieluńskim i jedną księgą wieczystą z temiż dobrami objętego.

4. Bibjanny z Korytowskich, 1-go ślubu Żołądkowskiej, 2-go Rożnowskiej, właścicielki dóbr Gostków w Okręgu Pyzdrskim.

5. Alojzego Czyżewskiego, co do zastrzeżenia zapisanego pod Nr. 3 działu IV dóbr Grzymaczew lit. *D.* z Okręgu Sieradzkiego, względem procentów zalegających. od sumy złp 54,512, od daty ostatniego kwitu.

6. Jakóba Fórster, wierzyciela sumy rsr. 7,500 na dobrach Cadów. z Okręgu Radomskowskiego, pod Nr. 14 działu IV hypotekowanej.

Otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin ostateczny na dzień 2 (14) Stycznia 1867 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz d. 16 (28) Czerwca 1866 r.
(2) Radca Dworu, J. Ziemięcki.

(*N D. 3906*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Ogłasza, iż z powodu śmierci Ludwiki Domaszewskiej, wierzycielki sumy rsr. 750 i ewentualnej wierzycielki kwoty rsr. 75, na koszta egzekucyjne przeznaczonej, zabezpieczonych na dobrach Kochanów z Okręgu Radomskiego, w Dziale IV pod Nr. 19 wykazu hypotecznego, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 24 Grudnia (5 Stycznia) 1866/7 r. w Radomiu w Kancelarji Ziemiańskiej został oznaczony.

Radom dnia 10 (22) Czerwca 1866 roku.
Paweł Karwadzki.

(*N. D. 3905*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci: Stanisława i Rafała Dobrzańskich, współwłaścicieli nieruchomości Nr. 156 i 164 w mieście Włocławku położonych, tudzież Józefa Ignacego dwóch imion Kasprowicza, wierzyciela sum rs. 750, rs. 330 i rs. 862 na nieruchomościach w Włocławku pod Nr. 139, 175 i 392*a* ulokowanych, a w wykazach hypotecznych tych nieruchomości objawionych, otworzył się spadek, do regulacji którego oznacza się termin na dzień 4 (16) Stycznia 1867 r.

Wzywa zatem interesantów do spadków tych prawo mających, aby się w tym terminie w kancelarji hypotecznej w mieście Brześciu z dowodami stawili pod prekluzją.

Brześć d. 10 (22) Czerwca 1866 r.
(2) Jezierski.

(N. D. 4639) Podpisany Sąd Powiatowy, wzywa wszystkich tych, którzy do instrumentu hypotecznego, z dnia 13, 14 Maja 1854 r. i 1, 2 Stycznia, oraz 13 Maja 1862 roku, względem 100 talarów, zaintabulowanych dla Ferdynanda Steinhardt, na gruncie pod Nr. 3 księgi hypotecznej wsi Grabownicy, pod rubryką III Nr. 4, a mocą cesji, z dnia 13 Maja 1862 r. służącemu Bogumiłowi Stanellemu w Warszawie przekazanych, jako wierzyciele, spadkobiercy, cesjonarjusze, lub z jakiego bądź tytułu pretensje roszczą, aby swe prawa w przeciągu 3 miesięcy, a najpóźniej na dniu

9-go Listopada r. b. o godzinie 11-ej w I-ej izbie zameldowali i uzasadnili, gdyż w przeciwnym razie, prawa ich prekludowane, zagubiony instrument amortyzowany, a intabulat w Księdze Hypotecznej wymazany zostanie.

Mielicz dnia 17 Lipca 1866 roku.
Królewski-Pruski Sąd Powiatowy Wydział I.

(N. D. 3187). Karolina z Wrogów 1o ślubu Jana Widman, a powtórnego obecnie Stanisława Czubek małżonka, wystąpiła przed Trybunał Cywilny Gubernji Płockiej, z żądaniem przysądzenia jej na wyłączną własność spadku po pierwszym jej mężu Janie Widman we wsi Morgach Okręgu Pułtuskim dnia 17 Lutego 1859 roku zmarłym, pozostałego i nakazania wprowadzenia jej w posiadanie. Trybunał Cywilny Gubernji Płockiej wyrokiem d. 11 (23) Marca 1865 r. wydanym, przedewszystkiem stosownie do art. 770 K. C. Fr. obwieszczenia wydać polecił i dla tego podpisany Patron imieniem Karoliny Czubek, wzywa Sukcesorów Jana Widman, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty tego ogłoszenia, z prawami swemi się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek wzmiankowany stanie się własnością Karoliny primo voto Widman, secundo voto Czubek.

Płock dnia 16 (28) Maja 1866 roku.
(3) Zmijewski.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *6025*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu..*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 29 Września (11 Października) r. b. od godziny 12 w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, publiczna głośna licytacja na sprzedaż zabudowań, z obowiązkiem rozebrania i uprzątnięcia onych z gruntu jako znajdujących się na linjach dwóch nowo zaprowadzić się mających ulic przez posiadłość po Misjonarską w Warszawie, mianowicie:

1. Na linji ulicy poprowadzić się mającej od Krakowskiego Przdemieścia do ulicy Mazowieckiej.

a) Dwunastu rozmaitych zabudowań należących do nieruchomości po Misjonarskiej Nr. 408/9 (z wyłączeniem domu frontowego Nrem tym oznaczonego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście).

b) Domu frontowego murowanego przy ulicy Mazowieckiej pod Nr. 1347*c* wraz z oficynami i wszelkiemi do tej nieruchomości należącemi zabudowaniami.

II. Na linji ulicy przeprowadzić się mającej od ulicy Śto-Krzyzkiej do zetknięcia się z powyższa nową ulicą.

a) Części oficyny tylnej murowanej należącej do nieruchomości po Misjonarskiej N. 1326 przy ulicy Śto-Krzyzkiej.

b) Dziesięciu rozmaitych zabudowań do tejże nieruchomości należących.

Licytacja na sprzedaż każdego z tych dwoch oddziałów zabudowań odbywać się będzie oddzielnie i rozpocznie się od szacunku tychże zabudowań, ustanowionego ze względem na koszta ich rozbierki i uprzątnięcia z gruntu, mianowicie:

1. Na sprzedaż budowl znajdujących się na ulicy I-ej od sumy rs. 4065.

2. Na sprzedaż budowl znajdujących się na ulicy II od sumy rs. 1,544.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć dowód wniesionego w gotowiźnie do Kasy Głównej Królestwa vadium wyrównywającego połowie ustanowionego szacunku na oddział budowl które chce licytować, to jest: Do zabudowań znajdujących się na ulicy I-ej rs. 2,033, a do zabudowań znajdujących się na ulicy II w ilości rs. 772.

Utrzymujący się na licytacji dopłacić będzie w obowiązku wspomnionej kasie najdalej w przeciągu dni 3-ch do złożonego vadium drugą połowę szacunku, wraz z przewyżką przez siebie na licytacji postąpioną. Rozbiórka i uprzątnięcie z gruntu powyższych zabudowań dopełnioną być ma w przeciągu dni 30-u licząc od dnia trzeciego po licytacji.

Szczegółowe warunki sprzedaży przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu mianowicie w wydziale dóbr i lasów rządowych, zaś o stanie zabudowań przekonać się można na miejscu.

Warszawa d. 7 (19) Września 1866 r.
z upoważ. Dyrektora Głównego,
Rzeczywisty Radca Stanu,
Dąbrowski.
Dyrektor Kancelarji, Rogalewicz.
za Naczelnika Sekcji, Splitowski.

(N D. 6132) *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Podaje do wiadomości publicznej iż w d. 28 Wrześ. (11 Paździer.) 1866 r. o godzinie 12 z rana w biurze Rządu Gubernjalnego Radomskiego odbywać się będzie głośna in minus licytacja od sumy rs. 2853 kop. 67 i pół na wybudowanie w mieście Radomiu szopy na pomieszczenie artylerji, według planu i anszlagu przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonego, Mający chęć licytowania w dniu wymienionym zgłosić się mają do biura Rządu Gubernjalnego i złożyć winni na vadium kwotę rs. 285 kop. 36 i pół lub okazać kwit kasy skarbowej na złożenie powyższej kwoty.

Plan, anszlag i warunki szczegółowe do tej entrepryzy przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w wydziale wojskowo policyjnym Rządu Gubernialnego Radomskiego w godzinach biurowych.

Radom d. 17 (29) Września 1866 r.
Radca Gubernjalny, Kamionowski.

(N. D. *5952*). *Rząd Gubernjalny Płocki*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 2 (14) m. i r. b. Nr. 31577, podaję niniejszem do powszechnej wiadomości, że podług wskazanych postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędą się w sali Rzadu Gubernjalnego licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje a następnie głośne licytowanie na dostawę w ciągu lat dwóch, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk osób, biur i zakładów wojskowych, od cen podwyższonych, mianowicie:

1. W dniu 4 (16) Pazdziernika r. b. na dostawy w pierwszej części teraźniejszej Gubernji Płockiej złożonej z powiatów: Płockiego, Lipnowskiego, Mławskiego i Przasnyskiego, przy względzie na punkt 35 warunków licytacyjnych od cen, za półkubiczny sążeń miary polskiej drzewa rs. 3 kop. 50, za funt świec łojowych kop. 18, za funt oleju kop. 16, za pud słomy żytniej w jednej połowie prostej a w drugiej targanej kop. 20.

2. W dniu 5 (17) Pazdziernika r. b. na dostawy w drugiej części Gubernji złożonej z powiatów: Pułtuskiego i Ostrołęckiego, przy względzie na punkt 35 warunków licytacyjnych od cen: za półkubiczny sążeń miary polskiej drzewa rs. 2 kop. 75, za funt świec łojowych kop. 18, za funt oleju kop. 17, za pud słomy żytniej w jednej połowie prostej w drugiej targanej kop. 20.

Mający chęć podjęcia się której z tych entrepryz, winien w dniu do licytacji na tę entrepryzę wyznaczonym, złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego Płockiego deklarację opieczętowaną, napisaną podług domieszczonego niżej wzoru z wyrażeniem w takowej liczbami i literami cen za jakie podejmuję się dostarczać wojsku artykuły Do deklaracji tej ma być dołączone świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu deklaranta tudzież kwit Banku Polskiego lub innej kasy Skarbowej lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rs. ad 1 10,000, ad 2 3,000 a to w gotowiźnie listach zastawnych, listach likwidacyjnych lub obligach skarbowych. Vadium to może być także złożone: a) w papieraah kredytowych Cesarstwa, licząc po kursie co do każdego papieru przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu oznaczonym a w Dzienniku Warszawskim z dnia 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. Nr. 75 ogłoszonym i b) w akcjach i obligacjach dróg żelaznych Królestwa, z których będą przyjęte: akcje dróg Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej w stosunku 60 procentu a Warszawsko-Terespolskiej i Fabryczno-Łodzkiej w stosunku opłaconych i odnotowanych na tych akcjach wniosków, obligacje zaś podług kursu Giełdy Warszawskiej.

Termin do składania w dniu licytacyjnym deklaracji, oznacza się od godziny 9 z rana do godziny 12 z południa. Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli licytowanie głośne in minus od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklaracją winien bądź osobiście bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne na dowód odczytania onych. Nieskładający w terminie właściwym deklaracjipismiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacjigłośnej. Deklaracje podane po terminie lub nie podług wzoru, z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i zanieważne uznane zostaną. Zastrzega się, że w deklaracjach tych o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejki nie dozwalają się. W końcu nadmienia się, że utrzymujący się przy entrepryzach rzeczonych, obowiązani są zaraz po zatwierdzeniu licytacji złożyć na kaucję sumę rs. ad 1 20,000, ad 2 6,000, licząc w to stawione vadium i że warunki do tych licytacji w każdym czasie wyjąwszy święta do godziny 3 po południu, mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernjalnego Płockiego w wydziale wojskowym.

Wrór do deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernjalny Płocki ogłoszenia z dnia 7 (19) Września 1866 r. Nr. 42537, składam niniejszą deklaracją, iż podejmuję się na przeciąg lat dwóch od dnia 1 (13) Stycznia 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 roku dostawy drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojk, osób, biur i zakładów wojskowych w części teraźniejszej Gubernji Płockiej złożonej z powiatów. . . . . przy uwadze na punkt 35 warunków licytacyjnych po cenach następujących: Za półkubiczny sążeń miary polskiej drzewa po rs. . . kop. . . wyraźnie. . . . . za funt świec łojowych kop. . . wyraźnie. . . . . za funt oleju kop. . . wyraźnie. . . . . za pud 40-funtowy słomy żytniej w jednej połowie prostej a w drugiej targanej kop. . . wyraźnie . . . . . . poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkanh licytacyjnych których treść dobrze mi jest wiadomą. Kwit Kasy. . . . na złożone vadium w sumie rs. . . wyraźnie. . . . . załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie onego na koszt mój do. . . . . upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę imię i nazwisko).

Płock d. 7 (19) Września 1866 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Medem.
Radca Gubernjalny, Krokowski.
Naczelnik Sekcji, Urban.

(N. D. *5788*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Ponieważ licytacja na entrepryzę drukowania Dziennika Urzędowego Gubernji Augustowskiej naznaczona na dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b. do skutku nie doszła, w celu więc zapewnienia dalszego wydawnictwa tegoż Dziennika na następne trzy lata to jest 1867, 1868 i 1869 poczynając od dnia 20 Grudnia (1

Stycznia) 1866/7 r. Rząd Gubernjalny w zastosowaniu się do rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 30 Czerwca (1 Lipca) r. b. Nr. 20347/9074 podaje do wiadomości powszechnej że w dniu 4 (16) Października r. b. począwszy od godziny 1 z południa w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego Augustowskiego odbywać się będzie w drugim terminie głośna in minus licytacja na entrepryzę drukowania Dziennika Gubernjalnego Gubernji Augustowskiej na czas wyżej oznaczony a to pod warunkami z których główniejsze są następujące:

1. Przystępujący do licytacji obowiązany będzie przedstawić świadectwo Kasy Gubernjalnej na złożone vadium gotowizną lub listami zastawnemi albo likwidacyjnemi w kwocie rs. 300.

2. Cena do licytacji in minus za drukowanie Dziennika Gubernjalnego wraz z papierem pod takowy użyć się mającego i przesyłką egzemplarzy prenumeratorom pocztą ustanawia się wedle rozporządzenia w reskrypcie Komisji Rządowej wyżej powołanym zawartego po rs. 1 kop. 56 i pół wyraźnie po rublu srebrym jednym kopiejek pięćdziesiąt sześć i pół od każdego egzemplarza płatnego z zapewnieniem oraz dochodu z obwieszczeń płatnych na korzyść entreprenera.

3. Utrzymujący się przy licytacji ma złożone vadium do wysokości rs. 450 na kaucję przy zawarciu kontraktu dokompletować i całym swym majątkiem za pewność dotrzymania warunków kontraktu zaręczyć jest obowiązany. Będzie mógł wszakże entreprener w czasie późniejszym ale jedynie za poprzedniem wyjednaniem na to upoważnienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych kaucję złożoną gotowizną lub w papierach publicznych zamienić na hypoteczną dostateczną pewność przedstawiającą.

4. Jakkolwiek obecnie Dziennik Gukerejalny liczy prenumeratorów stałych 444, wszakże wrazie zmniejszenia się tej liczby z jakiegokolwiek bądź powodu w czasie entrepryzy przedsiębierca żadnych za takowe zmniejszenie się pretensji do Rządu rościć nie będzie miał prawa.

Dalsze warunki licytacyjne każdodzienie prócz niedzieli i świąt w godzinach biurowych w wydziale służby Ogólnej Rządu Gubernjalnego przejrzane być mogą.

Majacy przeto chęć ubiegania się o tę entrepryzę, po zaopatrzeniu się w dowody kwalifikacyjne zechce osobiście lub przez osobę należycie umocowaną, zgłosić się w terminie i miejscu wyżej oznaczonych do licytacji przedmiotowej.

Suwałki d. 1 (13) Września 1866 r.
p. o. Gubernatora,
Vice Gubernator, Ceretilew.
za Naczelnik Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. 5923). Rząd Gubernialny Augustowski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że na wydzierżawienie folwarku Kibisze w ekonomji Sereje na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernialnego Augustowskiego w mieście Suwałkach od godziny 11-ej z rana w dniu 11 (23) Października r. b. odbywać się będzie w drugim terminie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie od dn. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. folwarku Kibisze w ekonomji Sereje Powiecie Sejneńskim położonego od sumy dzierżawnej rs. 510 kop. 37, wyraźniej rubli srebrem pięćset dziesięć kopiejek trzydzieści siedm, oprócz podatków na odpowiedzialność dotychczasowego dzierżawcy P. Twarowskiego.

Każdy więc mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę powinien się znajdować w terminie i miejscu wyżej oznaczonym zaopatrzony.

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane a wydane przez Naczelnika właściwego Powiatu podług wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 roku Nro 32198 15,466 wskazanego, które wykazywać ma zamożność konkurenta najmniej dwuletniej dzierżawie i podatków wyrównywającą, i żeby to mogło być wcześnie rozpoznane na trzy dni przed licytacją Rządowi Gubernialnemu złożyć należy.

b) W świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej ¼ części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tego vadium do wysokości postąpionej przezeń rocznej ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć wszelkie warunki umowy z dotychczasowym dzierżawcą na lata 1866/72 zawartej a przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 14 (26) Lipca 1860 r. Nr. 38,962/17,424 zatwierdzonej, którą może przejrzeć w biurze Rządu Gubernialnego w każdym razie w godzinach biurowych.

Żadne zastrzeżenia ze strony konkurentów przyjęte nie będą, zobowiązania się zatem, winne być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji zrzeka się wszelkich pretensji za późne objęcie posesji i poprzestanie na takim stanie dóbr w jakim je obejmuje od urządzonej administracji: z chwilą zaś podpisania protokułu licytacyjnego nowy dzierżawca staje się obowiązanym względem Skarbu pod utratą złożonego vadium i rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie lub uchylenie tego protokułu później jak w miesiąc po jego dacie przez Komisję Skarbu nastąpiło, niebędzie mógł rościć żadnej ztąd pretensji.

Uprzedza się współubiegających aby niedopuszczali się między sobą zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb przez licytacją osiągnąć zamierzył, gdyż winni do odpowiedzialności Sądowo-Karnej pociągnięci zostaną.

Suwałki, dnia 8 (20) Września 1866 roku.
p. o. Vice-Gubernatora, Ceretilew.
Zarządzający Wydziałem, Grabowski.
2 za Naczelnika Sekcji, Pacholski.

(N. D. *6146) Magistrat Miasta Warszawy.*

Z mocy Reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. Nr. 26651/11719 podaje do wiadomości powszechnej, że miejsca pod stragany dla przekupniów po targach Warszawskich przeznaczone dzierżawienia których na czas dalszy dotychczasowi przekupnie zrzekli się lub też które dotychczas wydzierżawionemi nie były a mianowicie:

a) Na targu za Żelazną Bramą miejsc 61.
b) na Starem Mieście miejsc 83.
c) na Dunaju miejsc 11.
d) na Gołębiej ulicy miejsc 15.
e) na Nowem Mieście miejsc 36.
f) na placu Ś-go Aleksandra. miejsce 1.

dnia 12 (24) Października r. b. o godzinie 2ej z południa przez właściwego Komisarza Administracyjnego wydzierżawione będą przez publiczną licytacją na czas dwuletni licząc termin od dnia odbycia licytacji w r. b. do dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1868 r. pod następującemi warunkami a mianowicie:

1. Że jednej osobie nie wolno będzie wydzierżawić więcej nad dwa miejsca na jednym placu lub rynku.

2. Że licytacja głośna in plus rozpoczynać się będzie od ceny jednego rubla srebrem rocznie za każde miejsce.

3. Że plus licytant ma zaraz złożyć sumę przez siebie ofiarowaną na ręce Komisarza gdyż wrazie przeciwnym, szkody i straty wyniknąć mogące z niezłożenia kwoty należnej na licytancie poszukiwane będą.

4. Że plus licytant przy złożeniu pieniędzy otrzyma kwit sznurowy na dowód wniesionej opłaty i znak blaszany z numerem miejsca które wydzierżawił a który to znak jako dowód posiadania prawnego miejsca tego, ma ciągle mieć na straganie w miejscu widocznem umieszczony.

5. Że do miejsca zadzierżawionego plus licytant wprowadzony zostanie przez właściwego Dozorcę administracyjnego rewirowego w dniu odbycia licytacji i z takowego użytkować będzie do dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1868 roku.

6. Stragany na miejscach zalicytowanych mają być ruchome i podług planu przez Magistrat zatwierdzonego pobudowane, który przy warunkach do licytacji podanych w Kancelarji Komisarza Administracyjnego właściwego cyrkułu znajduje się do przejrzenia.

7. W straganach jako przeznaczonych wyłącznie do sprzedaży produktów przemieszkiwać nie wolno, bruk zaś na miejscu zadzierżawionym ma być zachowanym w całości.

Warszawa d. 8 (20) Września 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. *6086). Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 26 Września (8 Października) 1866 r. to jest w poniedziałek od godziny 10 z rana odbywać się będzie w domu pod Nr. 2239 w Warszawie przy ulicy Nalewki przed delegowanym urzędnikiem Dyrekcji Aloizym Wolskim publiczna głośna in plus licytacja, na spredaż towarów łokciowych jedwabnych wełnianych i t. p. na rs. 221 kop. 93 po uszkodzeniu przez pogorzel dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) 1866 r. w powyższym domu wynikłą oszacowanych.

Sprzedaż dopełnioną będzie wiednej partji.

Bliższą wiadomość o warunkach powziąść można w dniu licytacji na miejscu jej odbycia u delegowanego.

Warszawa d. 16 (28) Września 1866 r.
Prezes, Wierniewicz.
Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

(N. D. *6074). Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 7 (19) Października r. b. o godzinie 11 z rana w biurze Powiatu tutejszego odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę pobudowania szopy artyleryjskiej w mieście Kocku in minus od sumy rs. 3688 kop. 91 i pół wykazem kosztów objętej. Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą w powyższym terminie zgłosić się do biura Naczelnika Powiatu Radzyńskiego i złożyć opieczętowaną deklarację na stemplu ceny k. 30 napisaną, przy dołączeniu kwitu Kasy powiatowej lub innej skarbowej na złożone w niej vadium w gotowiźnie lub listach zastawnych wyrównywające 1/10 części sumy anszlagowej czyli rs. 369 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz po odbyciu onej zwrócone a vadium utrzymującego się do skompletowania kaucji 1/5 części sumy zalicytowanej wyrównywającej zatrzymanem będzie.

Warunki do licytacji oraz plan i anszlag kosztów każdodziennie w godzinach służbowych w biurze tutejszego Powiatu przejrzane być mogą.

Deklaracje pisane być mają bez żadnych przekreśleń, poprawek i skrobań pod nieważnością według wzoru następującego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego w dniu 8 (20) Września r. b. Nr. 16949 podaję niniejszą deklaracją że obowiązuję się pobudować szopę artyleryjską w mieście Kocku, według planu i anszlagu przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod dniem 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. Nr. 11100/25279 zatwierdzonego za sumę rs. N kop. N wyraźniej rubli srebrem N kop. N poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie Kasy N na złożone w niej vadium w sumie rs. 369 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o zwrócenie onego na mój koszt przez pocztę w N upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem dnia N mca N roku.)

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Radzyń d. 8 (20) Września 1866 r.
Radca Kolegjalny,

(N. D. 6097) *Верушовская Таможнія.*

Объявляетъ, что 26 Сентября (8 Октября) с. г., будутъ продаваться съ аукціоннаго торга въ мѣстѣ Верушовѣ при оной Таможнѣ, разные конфискованные товары, мануфактурные, железные, цикорія жженая и другіе мелочные на суму 1695 р. 71¼ коп.

* * *

Komora Celna Wieruszów ogłasza, że w d. 26 Września (8 Października) r. b, sprzedawane będą przez publiczną licytacją w mieście Wieruszowie przy tejże Komorze różne skonfiskowane towary, łokciowe, żelazne, cykorja palona i inne drobne towary oszacowane na rs. 1695 kop. 71¼.

Верушовъ 12 (24) Сентября 1866 г.
Управляющій, Кузнецовъ.

(N. D. *6052) Magistrat miasta Częstochowy.*

Zawiadamia, że d. 3 (15) Października r. b. o godzinie 2 z południa odbywać się będzie w biurze Magistratu tutejszego głośna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu brukowego, targowego, jarmarcznego i mostowego, a to od sumy dotychczasowej rub sreb. 2,357 kop. 50.

Chęć mający licytowania w terminie i miejscu powyż oznaczonym po zaopatrzeniu się w vadium rs. 235 k. 75 stawić się zechcą, gdzie i warunki do przejrzenia każdego czasu znajdują się.

Częstochowa d. 10 (22) Września 1866 r.
Prezydent, Łącki.

N. D. *6064) Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, że w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus, dnia 28 Września (10 Października) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż efektów jakie pozostały po zmarłych chorych w temże szpitalu.

Praetjum do licytacji ryczałtowo na wszystkie efekta ustanowione jest rs. 230.

Każdy pragnący przystąpić do licytacji, winien najpóźniej na godzinę przed terminem licytacyjnym złożyć wadjum rsr. 23 i przedpłatę rsr. 6 na koszta ogłoszenia licytacji.

Kto nad praetjum licytacyjne najwyżej poda, będzie w obowiąnku postąpioną sumę, wnieść natychmiast, po strąceniu wadjum do kasy szpitalnej i zalicytowane rzeczy, tegoż samego dnia zabrać ze szpitala.

Nie utrzymującym się przy licytacji, wadjum i przedpłata na koszta ogłoszenia licytacji, zwrócone będą zaraz po jej odbyciu.

Wykaz efektów, mających być sprzedanemi, może być przejrzanym każdodziennie, wyjąwszy świąt w Kancelarji szpitala w godzinach biurowych, same zaś efekta, tylko w dniu licytacji.

Warszawa d. 15 (27) Września 1866 r.
za Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady,
Radca Dworu J. Głębocki.

(N. D. 6117) Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ś-go Łazarza

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 6 (18) Października r. b. o godzinie 4 z południa w kancelarji szpitala ś. Łazarza przy ulicy Książęcej odbędzie się przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na dostawę artykułów żywności, oraz mydła, świec i oleju na rok 1866/7 dla tegoż Szpitala potrzebnych na 8 kategorji podzielonych, jako to:

1. Mięsa wołowego, cielęcego i słoniny.
2. Chleba pytlowego żytniego, bułek, chleba razowego, oraz mąki pytlowej i żytniej.
3 Kaszy jęczmiennej, greczanej grubej, greczanej drobnej, perłowej, pszennej, jaglanej i grochu okrągłego.
4. Włoszczyzny, cebuli, buraków, marchwi, rzepy i pasternaku.
5. Kartofli.
6. Masła solonego i jaj.
7. Swiec rurkowych, mydła twardego, mydła szarego i sody.
8 Oleju rzepakowego preparowanego do oświetlania.

Ilość tych artykułów w warunkach licytacyjnych jest wskazaną.

Osoby które się zechcą podjąć tej dostawy, obowiązane są podać przed terminem licytacyjnym deklaracje piśmienne opieczętowane na papierze zwyczajnym, zawierające ceny według kategortji powyższych i złożyć lub nadesłać takowe wraz z vadium do kancelarji szpitala ś. Łazarza na ręce Nadzorcy tegoż szpitala, gdzie i warunki licytacyjne każdodziennie od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 6 z południa, wyjąwszy Niedziele i Swięta, odczytane, jak również wzory do deklaracji przejrzane być mogą.

Warszawa d. 16 (28) Września 1866 r.
Opiekun Prezydujący,
Radca Kolegjalny, Ferd. Werner.

(N. D. *6061) Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Września (10 Października) r. b. o godzinie 5 po południu w kancelarji domu przytułku i pracy za rogatką Wolską, odbywać się będzie licytacja na dostawę żywności w ciągu roku 1867 dla osób w tymże Instytucie osadzonych; licytacja powyższa, do której wymagane jest vadium w ilości rubli srebrem trzysta odbyć się ma za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych na papierze stemplowym 30 kopiejkowym spisanych i rozpocznie się in minus od ceny kopiejek 8, 95/100 za jednę całodzienną porcję żywności. Warunki do licytacji i wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdego dnia wyjąwszy świąt uroczystych w kancelarji instytutowej.

Warszawa d. 14 (26) Września 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Hempel.

(N. D. *6071). Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaię do wiadomości publicznej, iż odbytemi zostaną w biurze Górniczem w Dąbrowie, licytacja in minus, przez otworzenie opieczętowanych deklaracji na dowóz w r. 1867, różnych materjałow dla zakładów i kopalni w Okręgu Zachodnim to jest:

po raz pierwszy
dnia 3 (15) Października r. b.

1. O godzinie 10-ej rano na dowóz piasku, gliny, cegły i t. p. do Hut cynku w Dąbrowie w wartości rs. 2 390.

2. O godzinie 10½ rano na dowóz galmanów z kopalń: Józef, Ullsses, Jerzy i Anna, oraz z Płuczek Olkuskiej, Bukowskiej, Starczynowskiej i Strzemieskiej do hut cynku w Dąbrowie w wartości rub. sr. 2,797.

po raz trzeci
od podwyższonych cen o 15 procen.

3. O godzinie 11 rano na przewóz żelaza, cynku, surowizny, blachy żelaznej i cynkowej z Dąbrowy i Stawkowa do Składu Głownego Warszawskiego i fabryki Machin na Solcu w Warszawie w wartości rs. 7.746.

4. O godzinie 11½ rano na dowóz miału galmanowego z kopalni Barbara do Płuczki Herkules pod Żychcicami w wartości rs. 259.

5. O godzinie 12 w południe na dowóz miału galmanowego z kopalni Ulisses do Płuczki Bukowskiej w wartości rs. 379.

6. O godzinie 12½ z południa na dowóz miału galmanowego z kopalni Jerzy do Płuczki Starczynowskiej w wartości rs. 661.

7. O godzinie 1 z południa na dowóz miału galmanowego z kopalni Józef do Płuczki Olkuskiej w wartości rs. 247.

8. O godzinie 1½ z południa na dowóz węgli z kopalń Reden, Ksawery, Cieszkowski i Łabęcki do zakładów Huty Bankowej, oraz na dostawę koni do wózków na Reden w wartości rs. 7,794.

9. O godzinie 2 z południa, na dowóz surowizny piasku, gliny i t. p. do Pudlingarni huty Bankowej w wartości rs. 1,206.

dnia 4 (16) Października r. b.

10. O godzinie 10 rano na dowóz i rafowanie koksu drobnego z placu Zakładów Huty Bankowej do Hut cynku pod Bendzinem i w Dąbrowie w wartości rs 1,207.

11. O godzinie 10½ rano, na dowóz węgli po kolei żelaznej z kopalni Cieszkowski do Hut cynku pod Bendzinem w wartości rub. sreb. 368.

12. O godzinie 11-ej rano, na dowóz węgli z kopalni Cieszkowski i Łabęcki do Machiny 12 i 14 konnej nad kanałem Wielkich Pieców Huty Bankowej w wartości rs 103.

13. O godzinie 11½ rano, na dowóz węgli drobnych z kopalni Ksawery do Machiny 45 konnej wodociągowej na tejże kopalni w wartości rs. 74.

14. O godzinie 12-ej w południe, na dowóz gliny, piasku, wapna, cegły i t. p. do budowli w Okręgu wartości rs. 1,989.

15. O godzinie 12½ z południa, na dowóz węgli po kolei żelaznej z kopalni Ksawery do Bulwarku na Reden w wartości rs. 367.

16. O godzinie 1 z południa, na dowóz węgli z kopalń: Schumann, Hieronim i Cieszkowski do Bulwarku i Machin parowych na Reden w wartości rs. 746.

Mający chęć podjęcia się tych dowozów, obowiązany złożyć do Kasy Górniczej w Dąbrowie do licytacji:

1-ej Na vadium rs. 239, na koszta ogłoszeń rub. sr. 6.
2-ej Na vadium rs. 279, na koszta ogłoszeń rub. sr. 6.
3-ej Na vadium rs. 750, na koszta ogłoszeń rs. 20.
4-ej Na vadium rs. 26, na koszta ogłoszeń rs. 1.
5-ej Na vadium rs. 38, na koszta ogłoszeń rs. 1.
6-ej Na vadium rs. 66, na koszta ogłoszeń rsr. 2.
7-ej Na vadium rs. 24, na koszta ogłoszeń rsr. 1.
8-ej Na vadium rs. 780, na koszta ogłoszeń rs. 20.
9-ej Na vadium rs. 120, na koszta ogłoszeń rsr. 3.
10-ej Na vadium rs. 120, na koszta ogłoszeń rs. 3.
11-ej Na vadium rs. 36, na koszta ogłoszeń rs. 1.
12-ej Na vadium rs. 10, na koszta ogłoszeń kop. 50.
13-ej Na vadium rs. 8, na koszta ogłoszeń kop. 50.
14-ej Na vadium rs. 200, na koszta ogłoszeń rs. 5.
15-ej Na vadium rs. 36, na koszta ogłoszeń rsr. 1.
16-ej Na vadium rs. 74, na koszta ogłoszeń rsr. 3.

zaś mieszczanie i włościanie z dóbr rządowych za złożeniem świadectwa solidarności wydanem przez władze policyjne bez składania w gotowiźnie vadium do licytacji przypuszczeni będą wyjąwszy 3-ej, jednak koszta licytacyjne poniosą są obowiązani.

Przytem stawający do licytacji, winien podać deklaracją napisaną na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30, najpóźniej w dniu licytacji, na pół godziny przed terminem oznaczonym, podług następującego wzoru:

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z dnia 10 (22) Września r. b. Nr. 5023, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dowozu materjałów (tu wymienić rodzaj dowozu, oraz cenę liczbą i literami) i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Na złożone do Kasy w Dąbrowie kwoty na vadium rs. N. i na koszta ogłoszeń rs. N. kwity dołaczam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. najbliżej Stacji Pocztowej w N. Powiecie N. Guberniji N.

Pisałem w N. dnia i miesiąca N. roku 1866. (podpisać imie i nazwisko).

Deklaracje winny być pisane wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń i mieć adres „do Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego deklaracja na dowóz materjałów" (których rodzaj wypisać należy) gdyż podane nie podług formy wskazanej lub podane później jak termin oznaczono przyjęte nie będą.

Warunki do powołanych licytacji przejrzane być mogą w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie i Okręgowem w Dąbrowie, w godzinach służbowych wyjąwszy świąt uroczystych.

Dąbrowa d. 10 (22) Września 1866 r.
Hempel.
Sekretarz Okręgu, Paszkowicz.

(N. D. 6103) *Komisarz Administracyjny Cyrkułów 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję zaległego komornego ruchomości, a mianowicie: szafy, kanapa, komody, lustra łóżka, szezląg, sofa, stoliki, rądle miedziane, i t. p. przedmioty.

W dniu 23 Września (5 Października) 1866 r. o godzinie 11-ej z rana w domu Nr. 2,096 przy ulicy Inflanckiej przez licytację publiczną za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 18 (30) Września 1866 r.
Słupecki.

(N. D. 6133). *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Kieleckiego.*

Podaje niniejszym do publicznej wiadomości że z powodu niedoszłej do skutku licytacji ogłoszonej na dzień 7 (19) Września r. b. przez pisma publiczne urzędowe na sprzedaż aparatu gorzelnianego całego miedziannego, oszacowanego przez biegłych jako wartość starej miedzi na rs. 1680 zupełnie w dobrym stanie, drugi termin tej licytacji oznacza się na dzień 12 (24) Października r. b. gdzie jednocześnie odbywać się będzie sprzedaż przez licytację młockarni i sieczkarni z całym przyrządem oszacowanych razem na rs. 180 a to na rzecz zaległych należności skarbowych ciążących dobra Goleniowy.

Licytacja odbywać się będzie na gruncie dóbr Goleniowy we dworze, gdzie podpisany Sekwestrator na konkurentów oczekiwać będzie. Warunki licytacji wymienione w Nr. 178, 181 i 182 niniejszego Dziennika.

Kielce d. 6 (18) Września 1866 r.
Radca Honorowy, Rzewnicki.

(N. D. 6140). Z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Guberniji Warszawskiej w Kaliszu w dniu 2 (14) Marca 1866 r. na ilację Emilji z Zielińskich Zabiełło, beneficjalnej sukcesorki po Juljanie Zabiełło w dobrach Borowy Okręgu Piotrkowskim zamieszkałej zapadłego, sprzedane będą w drodze beneficjalnej przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym Guberniji Warszawskiej w Kaliszu dobra ziemskie Borowa z przyległościami w Okręgu Piotrkowskim położone, do spadku po Juljanie Zabiełło otwartego należące, odległe od miasta Piotrkowa a zarazem i stacji kolei żelaznej wiorst 14, obejmujące rozległości włók 109, mórg 16, prętów kwadratowych 58 miary nowopolskiej, w których mieszczą się grunta młynarskie, karczmarzy, kowala i włościan oraz kolonistów, tych ostatnich uwłaszczonych, wynoszące morgów 1,738, prętów 29. Wartość ogólna dóbr tych wedle oszacowania biegłego, z wyłączeniem listów likwidacyjnych wynosi rs. 27,441 kop. 91, od tej więc sumy licytacja rozpoczynie się.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży odbyło się w dniu 13 (25) Września r. b. a do drugiego ogłoszenia i zarazem przygotowawczej licytacji, oznaczony jest termin przed W-ym Stanczewskim Sędzią delegowanym na dzień 25 Października (6 Listopada) 1866 r. godzinę 3 z południa w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego Guberniji Warszawskiej w Kaliszu.

Zbiór objaśnień i warunki przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego. Vadium oznaczone na rs. 3,000 w gotowiźnie lub listami zastawnemi z dopłatą różnicy kursu.

Kalisz d. 14 (26) Września 1866 r.
Franciszek Modrzejewski,
Patron Trybunału.

(N. D. 6141). W dniu 21 Września (3 Października) 1866 r. o godzinie 10 z rana na Nowym mieście i w dniu 28 Września (10 Października) t. r. o godzinie 12 w południe przy trzech Krzyżach na targach w Warszawie, zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości, to jest: meble palisandrowe, machoniowe, orzechowe, jesionowe, lanszafty, lustra i t. p. przedmiota przez licytację publiczną sprzedane będą.

A. *Tymecki*, Komornik.

(N. D. 6144) W dniu 22 Września (4 Października) r. b. o godzinie 10 rano na Starem-mieście, w dniu 23 (5) t. m. o godzinie 10 rano na Grzybowie, w dniu 26 (8) t. m. o godzinie 10 rano na Starem-mieście, w Warszawie, i w dniu 28 (10 t. m. o godzinie 10 rano na targu Koński zwanym, w Pradze przy Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to, meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, garderoba i bielizna męzka, towary szmuklerskie i włóczkowe, wagóny i maszyna parowa z wozem i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Czamański Komornik.

(N. D. 6142).

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Guberniji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkały, jako obrońca sukcesorów Franciszka Kleszczewicza, oraz na mocy wyroku pomienionego Trybunału z dnia 10 (22) Sierpnia 1866 r. wzywa wszystkich mogących mieć pretensje do kaucji za zmarłym Andrzejem Leszczyńskim Rejentem Kancelarji Okręgu Błońskiego przez niegdy Franciszka Kleszczewicza w sumie rs. 450 w dziale IV pod Nr. 5 wykazu hypotecznego dóbr Dymice w Okręgu Radziejowskim zapisanej a obecnie do depozytu Banku Polskiego złożonej izby takowe pretensje objawili przez podanie do JW. Prokuratora Królewskiego przy Trybunale Cywilnym tutejszym, po upływie bowiem miesięcy trzech uczynię w drodze illacji wniosek,—

Ażeby Trybunał upoważnił Franciszka Kleszczewicza do podniesienia pomienionej kaucji z depozytu Banku Polskiego.

Warszawa d. 20 Sierpnia (1 Września) 1866 r.
Kajetan Wołowski, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 6120). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Jankla Markiewicza, lat 60 liczącego, żyda, żonatego, dzietnego, rodem z Warszawy, z Mordki i Fajgi, handlarza owoców, ostatnio przy ulicy Ślepej w domu Jasińskiego zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu stawił się w Sądzie tutejszym, a to pod skutkami prawa.

Warszawa d. 14 (26) Września 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

(N. D. 6113) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Małgorzatę Biernacką, v. Burleciankę wyrobnicę ostatnio we wsi Sieńcu, Gminie Starzenice, okręgu Wieluńskim zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30, licząc od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, dla wysłuchania wyroku w własnej sprawie zapadłego, w Sądzie tutejszym stawiła się lub o miejscu swego zamieszkania doniosła, w pszeciwnym bowiem razie według prawa postąpionem będzie.

Piotrków d. 14 (26) Września 1866 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 6110). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Jana Wiśniewskiego, syna Jana, ostatnio we wsi Ruskowie Gminie Wompielsk zumieszkałego, a obenie z pobytu niewiadomego ażeby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu licząc w Sądzie tutejszym stawił, lub też o miejscu swego zamieszkania uwiadomił, po upływie bowiem tego terminu listami gończemi ścigany będzie.

Płock d. 10 (22) Września 1866 r.
Sędzia Prezydnjący, Nowodworski.

(N. D. 6111). *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Dnia 3 (15) Sierpnia 1866 r. na cmentarzu we wsi Złotnikach Polamonckich Gminie Kozminek znalezione zostały zwłoki dziecka nowo narodzonego, któremu brak było tylnej kości czaszkowej, muzgu, rączek, płuca były wyszarpane, żywot cały otwarty i w taki sposób zniszczony że płci oznaczyć było niemożna. Ktoby zaś wiedział o pochodzeniu tego dziecka zechce Sądowi tutejszemu wiadomość tę udzielić.

w Tyńcu pod Kaliszem d. 13 (25) Września 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Bromirski.

(N. D. 6135). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Dnia 10 Czerwca r. b od Petroneli Zylińskiej jako podejrzanej, w mieście Suwałkach przez miejscową policję, odebrane zostały następujące przedmiota:

Wiadro blaszane, wiadro drewniane, dwie karafki, imbryk, garnuszek, surdut nankinowy, stara kołdra, siennik, kawał sukna siwego, dera płócienna w kratki, płótna kawał na dwie koszule, woreczek płócienny, ręcznik, dwie koszule mężkie, koszula kobieca, prześcieradło, spodnica stara, chustka bronzowa, nawleczka na poduszkę, trzy kawałki płótna, małe spodnie płócienne, kawałek nankinu szarego, tartuch liliowy, kawał perkalu liliowego, stara chustka wełniana, chustka czerwona, mały szalik wełniany, dwie par rękawic wełnianych, poduszka, czepek, para butów, żelazny tygielek, chusteczka z cyfrą R. S., zagwozdka żelazna, imbryk do herbaty, zielona i niebieska farba. toporek mały, chusteczka wełniana, kufer biały z rzeczami staremi i kilkanaście guzików, kożuch stary, poduszka sieczką napakowana, i dwie kłódki żelazne.

Wzywa przeto osoby interesowane, aby po odbiór onych, z dowodami usprawiedliwiającemi ich własność do Sądu Policji Prostej Okręgu Dąbrowskiego w Suwałkach zgłosiły się, gdyż w razie przeciwnym, po upływie najdalej dni 30 podług prawa postąpionem będzie.

Kalwarja d. 15 (27) Września 1866 r.
Sędzia Prezydujący, de Johne.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. Za pozwoleniem Cenzury